

jest nieszczęśliwy, jednak skupiając się na chwilowych pociechach, łudzi się, że jest szczęśliwy. Tylko Bóg Ojciec, który jest początkiem i końcem rzeczy, posiada dar szczęścia duszy. Ono jest w Nim. Kto zapragnie szczęścia, ten musi zbliżyć się do Ojca. Zbliżyć się do Ojca można tylko przez Syna, miłując Syna, który jest miłością Ojca.

Jestem apostołem Ojca, Syna i Ducha Świętego. Jestem apostołem Przenajświętszej Trójcy. Pragnę udzielić ci wiedzy o rzeczach Boskich, aby człowiek uwielbiał Boga świadomie. Jestem synem Ojca, który w Jezusie przyjął mojego ducha i rozweselił mnie po wszystkich trudach mego życia tak, że jestem obecnie szczęściem Jego oblicza. Bóg Ojciec nie wzywa swoich dzieci z powodu potrzeb czy zobowiązań, ale z powodu szczęścia, którym chce je napelnić. Czy możesz pojąć, co oznacza nieskończoność? Czy możesz objąć umysłem nieskończone szczęście, a jeśli nie umysłem, to może sercem?

Szczęście nieskończone nie ma końca, a jeśli nie ma końca, jest pełnią szczęścia, ponieważ szczęście, pojęcie szczęścia zakłada jego pełny wymiar, mówiąc o szczęściu mamy już na myśli pełnię, nie byłaby jednak doskonała, gdyby posiadała wymiar czasu, nie może go posiadać, aby być pełnią. Dlatego tylko Bóg jest szczęściem prawdziwym, ponieważ tylko On istnieje poza wymiarami niedoskonałości. Gdybym pragnął opisać ci stan mojej duszy, musiałbym użyć słów niepojętych, bo jak opisać można bezwymiar temu, kto jest ograniczony z każdej strony? Moja dusza, zespolona z miłością Ojca i Syna w Duchu Świętym, ogarnia teraz cały świat, a szczęście mojej duszy stało się jej imieniem¹¹⁶.

3. Najwyższa godność człowieka

Wszyscy są stworzeni do życia we Mnie. Jestem Ojcem wszelkiego stworzenia. Moja miłość rodzi nieustannie owoce tej miłości. Stworzyłem was, dzieci, do życia życiem Boga, pragnę was jako dzieci, jako istot na wół Boskich, bo stworzonych na Mój obraz i Moje podobieństwo, wypełnionych Moimi Boskimi darami i pełnych Boskości Mojego Syna w waszych sercach. Tajemnica Boskości Mojego Syna udziela się wam w każdej godnie przyjętej Komunii świętej. Jezus stając się jedno z wami, przyjmując wasze ciało i krew, wymienia ciało i krew grzesznika na Ciało i Krew Odkupiciela. Grzech zamienia się w Odkupienie i Odkupienie ma moc zgładzenia w was grzechu. W Moich oczach jaśniejecie pięknem Mojego Boskiego Syna, posiadając w sobie Jego Boską cząstkę. Z czasem dusza żyjąca pełnią sakramentów jednoczy się z Moim Synem poprzez każdą Komunię świętą i zamienia w Jezusa, przeistacza w Jezusa, aby stać się jedno z Mną, który jestem jedno z Moim Synem. Unicestwienie więc własnej woli i pragnień w człowieku umożliwia Bogu życie w nim i poprzez niego. W ten sposób dusza już za życia jednoczy się z Bogiem i uszczęśliwia Go, żyjąc jeszcze na Ziemi, ale już w Bogu.

Gdybyście znali godność, do której was powołałem, nigdy nie upadlibyście tak nisko, aby jednoczyć się ze zwierzęciem. Dlatego upadek wiary sprowadził ludzkość na powrót do stanu pierwotnych pogan, którzy nie znając Boga i Jego tajemnicy, szukali wzorów pośród zwierząt i upodabniali się do nich. Wy również dziś stawiacie sobie za wzór zwierzęta i stajecie się bardziej podobni do nich, niż do waszego Ojca, Boga. Jest to ogromny upadek. Jego rozmiar jest niewyobrażalny tak, jak niewyobrażana jest odległość między Bogiem a zwierzęciem. Wy, którzy zostaliście powołani do życia jako dzieci samego Boga, do najwyższej godności, jaką mogłem nadać stworzeniu, sami wybieracie los pełzają-

¹¹⁶ *Kompendium IV...*, s. 43.

cych pod ziemią, budzących odrazę glizd. Stworzyłem was na Mój obraz i na Moje podobieństwo. Powiedziałem wam: „Przyjdźcie do Mnie, a posiadziecie wraz ze Mną Królestwo i staniecie się dziedzicami wraz z Moim Synem, który umierając, uczynił was swymi braćmi i siostrami, przywrócił wam godność i zmaszał waszą winę”. Jesteście nieskalani w Jego Krwi. Kto z was więc pragnie dzielić los Boga, a kto pragnie dzielić los zwierzęcia¹¹⁷? Kto pragnie żyć życiem Boga, a kto chce umierać na wieki w ciemności? Kto pojmie tajemnicę wyboru, jakiego musicie dokonać? Tu na Ziemi możecie wybierać, jakim życiem lub jaką śmiercią będziecie istnieć na wieki¹¹⁸.

4. Istota człowieka

Natura ludzka jest bowiem osadzona między naturą anielską i naturą zwierzęcą. Choć człowiek posiada duszę, posiada też ciało. Dzięki posiadaniu duszy podobny jest aniołom, które jednak nie posiadają ciała, są doskonałymi istotami duchowymi. Człowiek posiada ciało, co czyni go poddanym pewnym prawidłom świata zmysłowego, co łączy go ze światem zwierząt. Tym, co decyduje o tym, że człowiek jest człowiekiem, jest połączenie natury duchowej z cielesną, (duszy z ciałem) i obdarzenie człowieka wolną wolą, aby mógł decydować, której naturze się podda. Czy w swojej istocie chce być podobny aniołom czy zwierzętom. Wybór każdego człowieka pozostawiony jest jego woli, aby dzięki rozumowi mógł wybierać i poprzez swoje wybory upodabniać się do anioła lub zwierzęcia.

Podczas, gdy aniołowie przez czystość i doskonałość duchową są podobni Bogu, zwierzęta przez pozbawienie pierwiastka duchowego i swoje instynktowne zachowanie są obrazami cech diabelskich i grze-

¹¹⁷ Szatana.

¹¹⁸ *Kontemplacja Boga Ojca...*, s. 173-174.

chów takich jak: okrucieństwo, żarłoczność, bezwzględność, chytrość, nieczystość. Zwierzęta nie posiadając duszy, nie dążą do celów wyższych i poprzestają na celach podstawowych, jakimi są zdobycie pożywienia, obszaru do życia, przetrwanie i rozmnażanie się. Ludzie poddani grzechowi nieczystości stają się podobni zwierzętom, bo oddając władzę ciału, odbierają ją duszy. W swoim życiu więc stają się podobni zwierzętom, dbając o zaspokojenie podstawowych potrzeb egzystencjalnych, do których dodają jeszcze te, które podsuwa im szatan, a więc wszelkie formy rozrywki i przyjemności¹¹⁹.

5. Człowiek został powołany do życia życiem Boskim

Wiesz, że nie każda dusza potrafi ofiarować Mi niewolę, aby stać się wolna. Ty to potrafiłaś i za to będę ci błogosławił. Człowiek na Ziemi zawsze pozostaje niewolnikiem, ponieważ jego wolna wola podlega silniejszym mocom. Słabszy zawsze jest niewolnikiem silniejszego i tak, odrzucając Mnie jako Pana, pozbawiacie się Mojej opieki i Mojej władzy nad wami, nad Moją własnością. Stajecie się więc ofiarami innego pana, który nie zna miłosierdzia i wykorzystuje was do swoich celów, które są tak bardzo złe. Wy nie widzicie tego, co on robi w waszych rodzinach. Zabija wasze dzieci waszymi rękami, wykorzystuje wam żony, bezczęści wasze świątynie, w brud obraca wszystko, co stanie na jego drodze, obraża was, plugawi wasze świętości, a wy nadal mu służycie.

Ja pragnę was wywyższyć, uczynić dziećmi Najwyższego Boga, nadać wam królewską godność, upodobnić do siebie, wypełniając Moim Duchem. Ja chcę was za synów, chcę was za córki, chcę waszych dzieci, małżeństw, chcę dać wam Moje Królestwo i uczynić królami nad Ziemią. Popatrzcie, co wybieracie! Możecie stać się podobni Bogu, posiadać siłę

¹¹⁹ *Orędzia o czystości*, Grzechynia 2019, wyd. Rolnik sam w dolinie, s. 20-21.

Mojej Boskiej natury, posiąść Moje piękno, unicestwić swoje pożądliwości i stać się wolni, jak Ja jestem wolny! Możecie stać się święci i nie-skalani jak Ja! Możecie posiąść naturę Boga poprzez nieśmiertelność! Daję wam to. Czynię was Boskimi synami. Z niczego, z prochu uczyniłem was Moim stworzeniem i wywyższyłem, nadając godność królewską, dziecięstwo Boże, czego nie uczyniłem żadnemu innemu stworzeniu. Możecie mieć udział w Moim Bóstwie, królować wraz ze Mną i stać się bogami, łącząc z Moim Bóstwem. Nie lękaj się, córko. Jeden jest Bóg i tak pozostanie, jednak mówiąc ci o tym, pragnę podkreślić wartość i piękno rzeczywistości, do której was zapraszam, godność, jaką wam nadaję, jakiej nie dałem nawet księżętom niebieskim. Czy pojmujecie, o czym wam mówię?

Pozwalam wam wypełniać się Bogiem poprzez Komunię świętą, czego nie uczyniłem innemu stworzeniu. Przyjmując Mnie, stajecie się jedno ze Mną. Współ ze Mną miłujecie i panujecie nad światem. Taką daję wam władzę, że poprzez wiarę możecie używać Mojej mocy, w Moje imię możecie czynić cuda i panować nad światem stworzonym. Czy mało wam daję? Ja jestem Bogiem i Ja króluję, jednak stworzenie ludzkie, i tylko człowiek, może stać się jedno ze Mną poprzez swoją wiarę i miłość, może uczestniczyć w Moim Boskim życiu, a przez to uczestniczyć w Mojej Boskiej chwale. Przez to stajecie się podobnymi do Mnie, bo poprzez Mnie możecie królować nad niebem i Ziemią w takim stopniu, w jakim jesteście Mną wypełnieni. Dlatego powiedziałem: „bogami jesteście”, ponieważ człowiek został powołany do życia życiem Boga, do nieśmiertelności. Czyniąc was synami, wywyższyłem waszą godność jako ludzi i wyniosłem ją, zbliżyłem ją do Mojej, Boskiej godności. (...)

Dzieci, rzeczywistość, o której wam mówię, jest dla Mnie tak bardzo tragiczna, ponieważ widzę wasze zatracenie i ciemność, w którą wprowadził was Mój nieprzyjaciel. Owoce zła pochłaniają tak wielkie

rzese Moich dzieci. Ukazuję wam prawdę. Otworzyłem wam Niebo. Jeśli chcecie być nieśmiertelni, musicie prosić Mnie, abym wydobył was z otchłani śmierci. Wydobędę was, jeśli dacie Mi przystęp do siebie, odrzucając grzech. Wówczas dopiero mogę wstąpić w duszę i zawładnąć nią, odbierając szatanowi władzę i wyrrywając ją spod jego panowania. Posłuchajcie Mnie, nie czyńcie bogiem zwierzęcia, bo Ja dałem wam życie Boskie i do tego życia zostaliście powołani. Wystrzegajcie się namiętności. Zobaczcie, czym jest ciało, któremu służycie. Opamiętajcie się w składaniu ofiar tym niskim pobudkom. Wznieście wzrok do Nieba, aby dostrzec wasze przeznaczenie. Miejsca przy stole Boga są wciąż puste, oczekując na wasze dusze. Pragnijcie je zająć, bo dla was je przygotowałem. Porzućcie wasze ciała i zajmijcie się uzdrawianiem dusz, dopóki was wzywam, możecie do Mnie powrócić. Dopóki wciąż daję wam ogrom Mego miłosierdzia i nie zamykam bramy Nieba, dopóty możecie sądzić, że miejsca, o których mówiłem, mogą należeć do was. Wzywam tych, którzy są jeszcze zdolni do nawrócenia. Nie czekajcie dłużej z nawróceniem. Czas się zbliża¹²⁰.

¹²⁰ *Kompendium IV...*, s.55-58.

6. Nie kłaniajcie się ciału i nie bądźcie zwierzętami

Otwórzcie oczy i zobaczcie, co czyni wam nieprzyjaciel. On pragnie was poniżyć. On pragnie obrazić Moją Boskość, czyniąc was nierozumnym, instynktownym i pełnym pożądliwości zwierzęciem. Szatan zazdroszcząc człowiekowi, pragnie poniżyć go tak bardzo, jak Ja zapragnąłem go wywyższyć.

Tak więc zamiast stać się Boskim synem, posiadającym władzę nad Królestwem Ojca, boscy synowie stają się obrzydliwymi, pełzającymi wśród swoich niskich popędów zwierzętami, zatracając swoją ludzką godność i łączą ją z niegodnością zwierzęcia. Jak psy, które skomlą o kawałek strawy, tak dusze tych poniżonych żebrzą o żer dla zaspokojenia swoich popędów. Człowiek zezwierzęcony, upodobniony do swego pana, zwierzęcia, staje się niewolnikiem niewolników, sługą diabła, który nie posiada już władzy, a to, co mu pozostawiłem, jego moc i spryt, służy Mi jako narzędzie sprawiedliwości. (...)

Złudne są wasze pragnienia. Całe piękno świata jest uludą, jest obrzydliwością pokrytą cienką zasłoną uludy. Moje dzieci, spójrzcie na ciało. Pod cienką skórą znajduje się prawda o ciele. Jest mięsem, jest żywą tkanką podatną na zepsucie, jest źródłem cierpienia dla duszy. Tym jest ciało i do tego służy człowiekowi, aby poprzez nie, jak poprzez wąski korytarz, dusza mogła przedostać się do Raju.

Wy jednak zamiast próbować wydobyć się z tego ciała, wydostać się z jego więzienia, poczynacie się przed nim kłaniać, służyć mu, ciału, które nie jest niczym więcej niż żywą tkanką, która może

tak łatwo utracić życie i stać się cuchnącą padliną. Popatrzcie, komu służycie, co czcicie, komu składacie pokłony, komu się kłaniacie! Służycie ciału! Ciało uczyniliście bogiem! Jesteście ludźmi cielesnymi, dla których zamykają się bramy Nieba. Ciało należy do ciała, a duch do ducha. Ja jestem Duchem. Duch więc należy do Nieba, a ciało do ziemi. Hołdując kultowi ciała, czcicie proch i pył, którym jesteście, czcicie nicość, z której was powołałem, zamiast oddać cześć Temu, który nicość zamienia w życie¹²¹.

¹²¹ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, tom 17, Warszawa 2014, s. 207-209.

7. Człowiek ze wszystkich stworzeń najniewdzięczniejszy

Nie posiadając Boga, człowiek upada i nie potrafi się podnieść, a jego pierwotna świętość zostaje ugodzona i ukryta przed nim samym, aby uwierzył, że jest podobny zwierzęciu w swoich instynktach i dążeniach, i do niego należy. Człowiek jednak należy do Boga i tylko w Nim odnajduje swoje spełnienie.

Każdy człowiek może powrócić do Boga, choćby był do cna światowy i żył, nie rozumiejąc i nie znając Boga. Każda dusza może być pouczona i oświecona przez Boga. Okazując Bogu swoją wolę pójścia za Nim, człowiek dostaje się w ramiona Ojca, który przybiera marnotrawnego syna w nowe szaty, karmi jego wygłodniałą, wynędzniałą duszę i poi go najlepszym winem. Miłosierdzie Ojca nie zna granic. Im dalej od Niego znajdowała się dusza i im bardziej jest wynędzniała, tym więcej Ojciec Niebieski troszczy się o nią i tym więcej ją obdarza, aby mogła powstać, przybrać sił i powtórnie żyć życiem Ojca.

Świat boi się Boga, ponieważ nie wierzy w Jego przebaczenie. Większość ludzi opuściła Boga, ponieważ nie uwierzyła w Jego miłość, nie uwierzyła w Jego błogosławieństwo i dobro, którym On obdarza tych, którzy Go kochają. Z tego powodu ludzie nie szukają Boga, ponieważ boją się Jego surowości, Jego praw, które ich zdaniem odbierają im wszelką przyjemność; boją się Jego laski, ponieważ widzą w niej tylko ograniczenia i cierpienie. Tymczasem Bóg uszczęśliwia tych, którzy za Nim kroczą.

Żal mi się robi na widok tych ludzi, którzy z taką desperacją zabiegają o przestrzeń do życia, którzy tyle cierpią dla zaspokojenia potrzeby mieszkania, utworzenia otoczenia, które mogłoby zapewnić im spokój ducha, którzy tak rozpaczliwie zabiegają o odrobinę słońca, relaksu,

sądząc, że kiedy uda im się choć na chwilę wyjechać i spędzić czas w przyrodzie, pod warunkiem odpowiadających im warunków klimatycznych i atmosferycznych, zdobędą pokój, miłość i spełnienie. To tak złudne i smutne pragnienia. Szukają wina w pustych bukłakach, pożywienia w odpadkach, to wszystko na nic. Przyroda nie jest Bogiem, ale tylko odbłaskiem Jego wszechobecności i wszechpotęgi, Jego wielkości i mocy. Cisza nie jest pokojem, ale tylko głosem Boga. Wolny czas nie jest szczęściem i odpoczynkiem, ale tylko możliwością usłyszenia i odczucia miłości Boga, wejrzenia w głąb największego pragnienia człowieka, pragnienia miłości i pokoju.

Cóż z tego, kiedy człowiek pogrąża się coraz bardziej. Im bardziej dąży do wolności, tym bardziej jest zniewalany; im więcej pożąda, tym więcej jest ograniczony swoimi pożądaniami. To stracone pokolenie nie zdoła się odrodzić w Bogu. Musi zostać ukarane. Ale ci nieliczni, którzy lękają się utraty Boga, którzy są jeszcze w głębi dusz Bożymi dziećmi i nie chcą iść na zatracenie, zostaną przez Boga ocaleni, pod warunkiem, że w porę wezwą Jego pomocy i zapragną przemienić swoje życie, zdając się zupełnie na Boga i na Jego Wolę. Jeśli nie zdążą tego uczynić, nic nie będzie w stanie ich ocalić.

Miłosierdzie Boże jest nieskończone, ale kiedy ustąpi miejsca Bożej Sprawiedliwości, nie przemówi, aż każdy grzesznik zostanie osądzony. Nie wolno igrać z Bożym Miłosierdziem, bo Jego następstwem jest Boża Sprawiedliwość, dla tych, którzy je odrzucili lub zlekceważyli. Boże Miłosierdzie ma moc tylko nad tymi, którzy uznają swój grzech i pragną Bożej pomocy, wzywają Boga z wiarą i szczerym żalem za grzechy. Nie dla wszystkich, ale tylko dla żałujących za swój grzech. Szatan nie dostał Bożego Miłosierdzia, ponieważ nim gardził, ponieważ nie pożałował za swoją zniewagę, a swoją pychę uczynił swoim

bogiem. Odtąd sam się sobie kłania, odwracając się od Boga. Tak samo czynią jego sprzymierzeńcy i tym samym ludzie przesiąknięci jego naturą upodobniają się do potępieńców i pozbawiają możliwości zbawienia.

Bardzo to smutne dla nas, aniołów, i bardzo współczujemy wszystkim Aniołom Stróżom, którzy tracą dusze powierzone im przez Boga, w żaden sposób nie mogąc ich nakłonić do dobrego, do żalu za popełnione grzechy i do przebaczenia. Patrzymy na was z miłością, ale i z wielkim smutkiem, ponieważ ludzie otrzymali najwięcej ze wszystkich stworzeń i ze wszystkich stworzeń okazali się wobec Boga najmniej wdzięczniejsi. Nawet szatan pociągnął za sobą trzecią część aniołów, podczas gdy człowiek opuścił Boga, pozostawiając Mu zaledwie małą garść świętych. To są wyjątki. Reszta ludzi, ogromna rzesza stworzonych przez Boga ludzi, ochrzczonych w Jego Imię, odkupionych Jego Krwią, odrzuciła Jego łaskę, znieawidziła Jego prawo i uczyniła Boga swoim wrogiem, próbując przez wszystkie pokolenia na Ziemi usunąć sponad siebie Jego władzę, sprzymierzając się z Jego największym wrogiem – szatanem.

Wierne dusze, pozostańcie niesplószone, pozostańcie silne wobec nacisków i prześladowań. Bóg godzien jest miłości wszelkiego stworzenia. Ukrzyżowany Syn Boży winien być czczony dzień i noc w Najświętszym Sakramencie na Ziemi. Duch Święty winien być wzywany przez wszystkich i wszędzie, a Maryja, jako Królowa i Matka człowieka, powinna być wzywana na pomoc duszom nieustannie. Ocalały człowiek musi zabiegać o chwałę Bożą ponad wszystko. Tylko to jest waszym celem i tylko po to zostaliście stworzeni. Musicie uwielbiać Imię Boże, ponieważ Bóg cierpi ogromne odrzucenie. W was jest nadzieja świata. Uwielbiajcie Boga, nie troszcząc się o nic, zupełnie o nic, o niczym innym nie myśląc. Wykonując prace, dziękujcie Bogu za to, że was stworzył. Pamiętajcie, aby zawsze uwielbić Bożą dobroć i Jego miłosierdzie wobec was. Jesteście stworzeni

z miłości, dla miłości. Niech Bóg będzie uwielbiony w waszych sercach i zamieszka na zawsze w waszych duszach¹²².

8. Odkryj, człowieku, Boga w sobie

Czymże jesteś, jeśli nie pochodzisz od siebie? Czym jest twoja istota, która nie pochodzi z Ziemi? Czym twoja dusza, która powstała w Moim zamysle, zanim powstało to, co powstało? Czy nie jestem ży-ciem, którym żyjesz? Tak, jestem nim, a twoja dusza pamięta to, czego nie pojmuje twój rozum, ona tęskni do swojego źródła, z którego wyszła na świat, ale powróci na Moje wołanie. Im bardziej otworzysz się na prawdę, im bardziej uśpisz twoje zmysłowe „ja”, tym więcej odkryjesz swoją istotę, która jest we Mnie. Jesteś nierozzerwalnie złączona z Moją mądrością, która powołała cię do istnienia. Zawarłem w tobie Moją myśl i Moją Wolę. Oto czym jesteś. Odkryj Mnie w tobie. Jesteś niczym, które posiada Wszystko¹²³.

9. Tajemne siły chcą zniszczyć człowieczeństwo

Posłuchaj Mnie. Przykazanie: „Nie zabijaj” odnosi się do każdego człowieka jako do istoty ludzkiej stworzonej przez Boga. Ingerowanie człowieka w proces stwórczy jest zadawaniem Mu gwałtu i niszczeniem świętości istoty ludzkiej i tajemniczej Woli Boga wobec niej. **Zniszczyć człowieka to mało, zniszczyć człowieczeństwo w wymiarze realnym i moralnym oto cel najwyższy istoty najbardziej nieludzkiej i okrutnej w swojej naturze zwyrodniałej od nienawiści – szatana**¹²⁴.

¹²² Kompendium IV..., s.59-62.

¹²³ Kompendium IV..., s. 76.

¹²⁴ 10 Przykazań Bożych..., s. 99.

10. Życie jest darem chwili

Dalem ci życie, aby ci je odebrać, kiedy nastąpi dzień żniwa dla twojej duszy. W tym dniu ogłoszę twoje imię do życia albo do śmierci. Kiedy do życia, wówczas będzie to początek, kiedy do śmierci, będzie to niekończący się koniec.

Życie, które posiadasz, jest darem chwili. Każda chwila, którą przeżywasz, ulatuje bezpowrotnie, jak ptak, którego próbujesz uwięzić, wyrывa się, zanim spróbujesz go schwytać, tak każda chwila twojego życia wyrывa ci się, aby powrócić do Mnie. Zatrzymać ją? Uchwycić? Nie zdołasz. Utrwalając minione chwile, możesz je wspomnieć, ale nie przywrócić. Ich czas przeminął. Odeszły i nie powrócą już nigdy i ani jednej sekundy nie uda ci się już zmienić w tym, co było¹²⁵.

11. Potępięcy – mordercy dusz

– Ojczy, czy zechcesz mi wytłumaczyć, za które dusze nie warto się już modlić?

– *Tak, Moja córko, za dusze, (1) które zjednoczyły się z szatanem i sprowadzają śmierć na dusze ludzkie. (2) Za tych, którzy zabijają niewinność i łaskę Bożą w duszach. (3) Za tych, którzy świadomie służą szatanowi. Ich dusze są już pogrzebane, a Mój gniew na te demony w ludzkich skórkach jest tak potężny, że pomścę Moje niewinne dzieci, pomścę wszystkie Moje ofiary i ukazę ich sprawiedliwie, i poznają, jak potworne męki zadawali niewinnym i ukazę ich sprawiedliwie, iż poznają, jakim ogromem nędzy są na tym świecie i jakim ogromem rozpacz będą na tamtym świecie. To jest już koniec ich panowania! Nie będę*

¹²⁵ *Kontemplacja Boga Ojca...*, s. 90.

więcej patrzył na zgubę niewinnych dusz! Nie będą się więcej panoszyć po Mojej ziemi i składać ofiar szatanowi! Nie będę spokojnie patrzył na ich świętokradztwa! Nie, zejdę i rozproszę te dusze i wrzucę je w ogień wieczny, aby nigdy więcej nie musiała ich oglądać ni ziemia, ni niebo!¹²⁶

12. Przyrodzona godność

Wedle oceny Trybunału Konstytucyjnego Rzeczypospolitej z 20.10.2020 roku dowiadujemy się, że *przepis zezwalający na dopuszczalność aborcji w przypadku dużego prawdopodobieństwa ciężkiego i nieodwracalnego upośledzenia płodu albo nieuleczalnej choroby zagrażającej jego życiu jest niezgodny z konstytucją*. Trybunał tę ocenę wydał na wniosek, który trafił do Trybunału Konstytucyjnego w 2019 roku, złożyła go grupa 119 posłów PiS, PSL-Kukiz'15 oraz Konfederacji. Trybunał podtrzymał stanowisko, *zgodnie z którym życie ludzkie jest wartością w każdej fazie rozwoju i jako wartość, której źródłem są przepisy konstytucyjne, powinno ono być chronione przez ustawodawcę nie tylko w formie przepisów gwarantujących przetrwanie człowieka jako jednostki czysto biologicznej, ale też jako bytu całościowego, dla którego egzystencji niezbędne są też odpowiednie warunki społeczne, bytowe, kulturowe w całości składające się na istnienie jednostki*.

W ocenie tego Trybunału Konstytucyjnego *dziecko w prenatalnym okresie życia, jako istota ludzka, której przysługuje przyrodzona i niezbywalna godność, jest podmiotem mającym prawo do życia, zaś system prawny musi gwarantować należyłą ochronę temu centralnemu dobru, bez którego owa podmiotowość zostałaby przekreślona¹²⁷*.

¹²⁶ *Kontemplacja Boga Ojca...*, s. 251.

¹²⁷ TK: *Aborcja z powodu ciężkiej wady płodu niezgodna z konstytucją*, „Dziennik Gazeta Prawna”, 22.10.2020, [dostęp: 08.02.2022], <<https://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/1494239,aborcja-z-powodu-ciezkiej-wady-plodu-niezgodna-z-konstytucja.html>>.

Trybunał Konstytucyjny powołał się na art. 38 Konstytucji Rzeczypospolitej, że Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia. W swoim orzeczeniu Trybunał podparł się też art. 30 Konstytucji, mówiącym, że *przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.*

Z tego tekstu jasno wynika, że prawodawca uznaje prawo obiektywne (przyrodzone, czyli naturalne), które istnieje niezależnie wobec prawa pozytywnego (prawa stanowionego przez człowieka). To prawo przyrodzone jest więc źródłem godności człowieka.

CZĘŚĆ II

IX. ZMIANA KONSTRUKCJI CYWILIZACYJNEJ

1. **Rozpoczęło się od humanizmu, a skończy się nowym humanizmem**

Ta ogromna podmiana cywilizacyjna w historii cywilizacji chrześcijańskiej rozpoczęła się już w XIV wieku poprzez tzw. rewolucję humanistyczną. Obecnie znaleźliśmy się w siódmym etapie rewolucyjnym, który precyzyjnie mówi: Bóg – nie, a szatan – tak. W 1948 r. arcybiskup Fulton J. Sheen pisał: *Szatan ustanowi fałszywy kościół, który będzie małpą Kościoła katolickiego (...) będzie miał wszystkie cechy i właściwości prawdziwego Kościoła, ale będzie jego przeciwieństwem, pozbawionym Boskiego Ducha*¹²⁸.

Po upływie 40 lat wyżej omawiana realność stała się rzeczywistością. O powstaniu antykościół i pojawieniu się antychrysta w prywatnych objawieniach Matka Boża mówi księdzu Stefanowi Gobiemu, włoskiemu kapłanowi, przekazując alarmujące dane o antykościółce i o antychryście. Maryja tłumacząc trzy bestie apokaliptyczne, przedstawia tę obecną realność. Bestie podobne do czerwonego smoka, pantery i baranka realizują plan przewrotu cywilizacyjnego¹²⁹.

W przebiegu ostatnich dwóch tysięcy lat Matka Boża ukazuje analizę liczby bestii: 666. *Liczba 666 ukazana jeden raz, czyli przez 1, wyra-*

¹²⁸ Fulton J. Sheen arcybp., *Communism and the Conscience of the West*, Indianapolis 1948, s. 24-25.

¹²⁹ Por. Stefano Gobbi ks., *Do Kapłanów, umiłowanych synów Matki Bożej*, Katowice 1998, s. 544-554.

za rok 666. W tym okresie historycznym antychryst ukazuje się poprzez zjawisko islamu, który wprost neguje tajemnicę Boskiej Trójcy i Bóstwo naszego Pana Jezusa Chrystusa. Islam – ze swą siłą militarną – szaleje wszędzie, niszcząc wszystkie dawne społeczności chrześcijańskie. Ogarnia Europę i jedynie dzięki Mojemu matczynemu i nadzwyczajnemu działaniu, wyblaganemu przez Ojca Świętego, nie udaje mu się całkowicie zniszczyć chrześcijaństwa.

666 wskazane dwa razy, to znaczy przez 2, oznacza rok 1332. W tym okresie historycznym antychryst ujawnia się poprzez zdecydowany atak na wiarę i Słowo Boże.

Poprzez filozofów – zaczynających przyznawać wartość wyłącznie nauce oraz rozumowi – zmierza się stopniowo do ustanowienia jedyne-
go kryterium prawdy, którym ma być tylko ludzki rozum. Rodzą się więc wielkie błędy filozoficzne, trwające poprzez wieki aż do obecnych dni. Przesadne znaczenie nadawane rozumowi – jako wyłącznemu kryterium prawdy – prowadzi nieuchronnie do zniszczenia wiary w Słowo Boże.

W okresie protestanckiej reformacji odrzuca się Tradycję jako źródło Bożego Objawienia i akceptuje się tylko Pismo Święte. Ono jednak także musi być interpretowane przy pomocy rozumu, odrzuca się więc uporczywie autentyczny Urząd Nauczycielski Kościoła hierarchicznego, któremu Chrystus powierzył zadanie strzeżenia depozytu wiary. Każdy jest wolny, może więc czytać i przyjmować Pismo Święte zgodnie z własną osobistą interpretacją. Tak wiara w Słowo Boże ulega coraz większemu zniszczeniu.

W tym okresie historycznym dzieło antychrysta ujawnia się także w podziale Kościoła, w formowaniu się nowych i licznych wyznań chrześcijańskich, popychanych stopniowo do coraz głębszej utraty prawdziwej wiary w Słowo Boże.

666 ukazane trzy razy, czyli przez 3, wskazuje na rok 1998. W tym okresie historycznym uda się masonerii – wspomaganej przez masonerię kościelną – zrealizować swój wielki zamiar: utworzyć bożka – fałszywego Chrystusa i fałszywy Kościół – i umieścić go na miejscu Chrystusa i Jego Kościoła. Statua wzniesiona na cześć pierwszej bestii jest więc posągiem antychrysta. Wszyscy mieszkańcy Ziemi mają oddawać pokłon temu, który naznaczy swoją pieczęcią pragnących kupić lub sprzedać.

Dojdziecie w ten sposób do szczytu oczyszczenia, wielkiego ucisku i odstępstwa. Stanie się ono powszechne, ponieważ prawie wszyscy pójdą za fałszywym Chrystusem i fałszywym Kościołem. W ten sposób zostaną otwarte drzwi, aby mógł się ukazać człowiek, czyli sama osoba antychrysta¹³⁰.

Papież Pius XII 15 listopada 1946 r. nazwał tę tzw. rewolucję cywilizacyjną sztuczną cywilizacją będącą apogeum całkowitej dechrystianizacji osiągniętej przez inteligentne siły, które Magisterium Kościoła zawsze identyfikowało z diabłem i tajnymi organizacjami. Wspomniany papież cztery lata później 12 grudnia 1952 r. sprecyzował to dokładnie: *Z biegiem ostatnich wieków, moralna, społeczna i intelektualna dezintegracja jedności Mistycznego Ciała Chrystusa była poddawana wielu atakom. Chcieli natury bez łaski Bożej, rozumu bez Wiary, wolności bez autorytetu i czasami, autorytetu bez wolności. Ten wróg stawał się coraz bardziej twardy z zuchwałością wprawiającą nas w zdumienie: Chrystus – tak, Kościół – nie. Później: Bóg – tak. Chrystus – nie. I w końcu bezbożny wrzask: Bóg jest martwy; lub jeszcze lepiej: Bóg wcale nie istniał. Od tego momentu narasta pokusa budowy struktury świata na fundamencie, który my bez najmniejszego wahania wskazujemy palcem jako na groźbę wiszącą nad ludzkością: ekonomia bez Boga, prawo bez Boga, polityka bez Boga¹³¹.*

¹³⁰ Stefano Gobbi ks, *Do Kapłanów...*, s. 557-558.

¹³¹ Natanek Piotr ks, *Mistyczna natura Kościoła*, Grzechynia 2014, s. 51.

W niespełnia 60 lat później, pierwsza dekada XXI wieku, Pan Jezus przekazuje kolumbijskiej mistyczce Catalinie Rivas alarmujące ostrzeżenie: *Pamiętaj o tym, co mówiłem ci na początku – powtórzył Pan – że zbliża się godzina ciemności dla świata, która wstrząśnie jego posadami, zburzy wszelkie konstrukcje, a razem z nimi zgubi wielu ludzi. Również Mój Kościół będzie musiał przejść tę bolesną drogę, która już się rozpoczęła, ponieważ zostało napisane: «Uderzą Pasterza, a rozproszą się owce». Pamiętajcie jednak, że to Ja zwyciężyłem świat*¹³².

Nasz rodak papież Jan Paweł II (1978-2005) obecną cywilizację nazwał „cywilizacją śmierci”. Zjawiska związane z „cywilizacją śmierci” papież Jan Paweł II wymienił przede wszystkim w encyklice *Evangelium Vitae*. *W istocie, choć wiele poważnych problemów, występujących we współczesnym społeczeństwie, może tłumaczyć w pewnej mierze, dlaczego tak powszechny jest klimat niepewności moralnej i zmniejszać czasem subiektywną odpowiedzialność poszczególnych osób, jest również prawdą, że stoimy tu wobec rzeczywistości bardziej rozległej, którą można uznać za prawdziwą strukturę grzechu: jej cechą charakterystyczną jest ekspansja kultury antysolidarystycznej, przybierającej w wielu wypadkach formę autentycznej „kultury śmierci”. Szerzy się ona wskutek oddziaływania silnych tendencji kulturowych, gospodarczych i politycznych, wyrażających określoną koncepcję społeczeństwa, w której najważniejszym kryterium jest sukces*¹³³.

Według św. Jana Pawła II pojęcie „cywilizacji śmierci” lub „kultury śmierci” odzwierciedla stosunek ludzi do życia. Kościół katolicki potępia takie działania jak: aborcja, eutanazja, morderstwo, ludobójstwo, antykoncepcja oraz metody zapłodnienia in vitro. W tej rzeczywistości cywilizacja europejska porzuciła „cywilizację życia”, to jest kultywo-

wanie wartości rodzinnych i przekonanie o świętości życia ludzkiego. Naruszanie tych struktur prowadzi do samozagłady społeczeństwa i człowieczeństwa, które, popadając w hedonizm, zaprzestaje reprodukcji.

16 września 2021 ukazał się biografia papieża Benedykta XVI, w której to papież dotknął najczulszego punktu współczesnej cywilizacji zachodniej Europy – złotego cielca wynaturzonej i nieskrępowanej wolności. Papież emeryt stwierdził, że społeczeństwo europejskie sformułowało już antychrześcijańskie credo¹³⁴.

W tę wielką podmianę cywilizacyjną włączono przeróżne ideologie i koncepcje myślowe: racjonalizm, liberalizm, modernizm, darwinizm, ewolucjonizm. Wszystkie one uzyskały status naukowości. Ideologie takie jak komunizm i hitlerizm, które też były narzędziami tej podmianki, miały status naukowości, zostały uznane za systemy ludobójcze, choć komunizm nieoficjalnie. Obecna dominanta światowa zwana demokracją wskazuje raczej w swojej etymologii na służbę szatanowi, choć wszyscy twierdzą, że to lud ma władzę. Demon znaczy szatan. Kratos - moc, władza. Do tych wszystkich „smakołyków” dochodzą jeszcze społecznie przydatne różnorakie ruchy, działania i oferty: antykoncepcja, aborcja, eutanazja, in vitro, feminizm, gender, animalizm (równość pomiędzy człowiekiem a zwierzęciem), humanizacja zwierząt, małżeństwa homoseksualne oraz nowe oferty religijne: nowy humanizm, natura (matka ziemia) i ekologia.

Te dziejowe przemiany cywilizacyjne zauważa również papież Benedykt XVI w swojej książce z 16 września 2021 r., pisząc, że homoseksualne pseudo-małżeństwa, aborcja, in vitro – to przejaw ducha antychrysta, który coraz silniej działa w świecie. *Jak silny jest dziś w świecie zachodnim duch antychrysta, o którym pisze Benedykt XVI! Ideologia*

¹³² Catalina Rivas, *Ostatnie słowa Pana Jezusa*, Kraków 2013, s. 105.

¹³³ *Evangelium Vitae*, 12.

¹³⁴ *Benedykt XVI kontra złoty cielec wynaturzonej wolności*, „Polonia Christiana”, 6.05.2020, [dostęp: 08.02.2022], <<https://pch24.pl/benedykt-xvi-kontra-zloty-cielec-wynaturzonej-wolnosci/>>.

niczym nieskrępowanej pseudo-wolności opanowała do głębi społeczeństwa w wielu krajach zachodnich, stając się – doprawdy – nowym credo. Już nie „wierzę w Boga, Ojca Wszechmogącego”, ale „wierzę w siebie, któremu wolno wszystko” – oto współczesne wyznanie wiary. To postawa wielokrotnie piętnowana przez Benedykta XVI jako „dyktatura relatywizmu” i która – jak mówił w homilii z grudnia 2019 roku – „niczego nie ma za ostateczne i uznaje jako najwyższą miarę jedynie własne ja i zachcianki”¹³⁵.

Podobnie na tę kwestię patrzy obecna głowa Kościoła Franciszek, który mówił 7 lutego 2020 roku, że jednym z głównych przejawów zła we współczesnym świecie jest ideologia gender. Ideologia ta chce zniszczyć u korzeni stwórczy zamysł Boga dla każdego z nas, sprawić, aby wszystko było jednolite, neutralne. Głowa Kościoła stwierdza, że jest to atak na różnorodność, na kreatywność Boga, na mężczyznę i kobietę. Ta ideologia nie liczy się z rzeczywistością, z prawdziwą różnorodnością osób, z niepowtarzalnym i wyjątkowym charakterem każdego człowieka. *Mówiąc o ideologii gender Papież podkreślił, że chrześcijaństwo zawsze dawało pierwszeństwo faktom, a nie ideom. Gender natomiast przejawia się jako idea, którą chce się narzucić rzeczywistości i to w sposób podstępny. Usiłuje ona podkopać fundamenty ludzkości we wszystkich środowiskach i na wszystkich szczeblach edukacji, staje się dyktatem kulturowym, który jest narzucany przez niektóre państwa jako jedyna możliwa droga kultury, do której trzeba się dostosować*¹³⁶.

¹³⁵ Benedykt XVI kontra złoty cielec wynaturzonej wolności, „Polonia Christiana”, 6.05.2020, [dostęp: 08.02.2022], <<https://pch24.pl/benedykt-xvi-kontra-zloty-cielec-wynaturzonej-wolnosci/>>.

¹³⁶ Papież Franciszek: Ideologia gender jest jednym z głównych przejawów zła w dzisiejszym świecie, „Fronda.pl”, 7.02.2020, [dostęp: 08.02.2022], <<https://www.fronda.pl/a/papiez-franciszek-zlo-przejawia-sie-w-gender-uderza-wkreatywnosc-boga,139979.html>>.

X. IN VITRO

1. Historia in vitro

Zagadnienie podmiarki cywilizacyjnej muszę teraz zawęzić do zagadnienia in vitro, gdyż zarzut karny o rzekomej szkodliwości społecznej moich słów, że człowiek z próbówki to produkt i zwierzę zmusza mnie do zawężenia tematyki. Trzeba tu jasno zaznaczyć, że dziedzina in vitro ściśle powiązania jest z innymi forpocztami cywilizacji śmierci. Są nimi: antykoncepcja, aborcja, eutanazja, badania prenatalne i produkcja embrionów. Jak świat jest stary, tak i część z tych przestrzeni znana była ludzkości w przeszłości. Przyjrzyjmy się ostatniemu półtysiącleciu:

1500 – Leonardo da Vinci rysuje dziecko przed narodzeniem, ale początek życia człowieka nadal jest tajemnicą.

1543 – Wersaliusz jest o krok od odkrycia komórek jajowych, ale obserwowane pęcherzyki jajnikowe wydają mu się objawami infekcji.

1667 – Antoni van Leeuwenhoek po raz pierwszy obserwuje pod mikroskopem plemniki – uznaje je jednak za pasożyty.

1826 – Karl Ernst von Baer odkrywa komórkę jajową, dając podwaliny pod rozwój współczesnej embriologii.

1884 – Lekarz William Pancoast dokonuje w sekrecie udanej inseminacji swojej pacjentki nasieniem jednego ze studentów.

1875 – Oscar Hertwig obserwuje moment zapłodnienia – połączenia się komórki jajowej i plemnika u jeźowców.

1880 – Sąd w Bordeaux uznaje sztuczną inseminację u ludzi za poniżającą procedurę.

1897 – Kościół po raz pierwszy wypowiada się w sprawie ingerencji w ludzką płodność: sprzeciwia się naruszaniu jedności

małżeństwa i stosowaniu sztucznej inseminacji, jako metody mającej spowodować poczęcie dziecka.

1920 – Sąd Najwyższy w Kanadzie uznaje inseminację spermą dawcy za cudzołóstwo.

1944 – Uzyskanie po raz pierwszy embrionu ludzkiego w laboratorium.

1949 – Papież Pius XII na Międzynarodowym Kongresie Lekarzy przypomina, że udział osoby trzeciej w kreacji życia jest wysoce nieetyczny.

1959 – Pierwsze narodziny żywych zwierząt z in vitro.

1962 – Kongres Lekarzy Niemieckich uznaje inseminację nasieniem dawcy za praktykę godzącą w dobre obyczaje, zasady etyki i naruszającą zasadę „dobra chorego”.

1968 – Paweł VI publikuje Encyklikę *Humanae vitae* o zasadach moralnych w dziedzinie przekazywania życia ludzkiego.

1978 – Po 10 latach prób i zniszczeniu setek istnień ludzkich powołanych do życia w laboratorium, Patrick Steptoe i Robert Edwards ogłaszają narodziny pierwszego dziecka z in vitro.

1984 – W Australii rodzi się pierwsze dziecko, które przeżyło zamrożenie i odmrożenie na etapie embrionalnym.

1987 – W Polsce rodzi się pierwsze dziecko z zapłodnienia pozaustrojowego.

1996 – Embriolog James Thomson przeprowadza eksperyment na 36 dzieciach, tworząc z ich komórek materiał do eksperymentów na myszach.

2000 – W wyniku preimplantacyjnego doboru rodzi się Adam Nash – tzw. rodzeństwo ratunkowe (*savior sibling*) dla swojej starszej siostry chorującej na białaczkę.

2002 – Para głuchych lesbijek poszukuje kliniki, która zgodzi się na diagnostykę preimplantacyjną, aby wybrać embrion, który odziedziczy po nich głuchotę. Cały świat dyskutuje na temat granicy wolności rodziców do tworzenia *designer baby* – „zaprojektowanego dziecka”.

2008 – Kongregacja Nauki Wiary publikuje Instrukcję *Dignitas Personae* dotyczącą niektórych wyzwań bioetycznych.

2009 – W USA rodzą się ośmioraczki z in vitro. Lekarz dokonuje transferu 12 embrionów, z których udaje się przetrwać ośmiorgu dzieciom. Ich mama zyskuje sławę jako Octomama.

2014 – W Polsce rodzi się dziewczynka z rzadkim zespołem wad genetycznych. Cóрка nie jest dzieckiem swojej biologicznej mamy. W klinice in vitro pomyłono gamety.

2015 – W Chinach zespół naukowców przeprowadza eksperymenty na 86 dzieciach poczętych in vitro, aby zmienić ich geny. Eksperyment nie udaje się. Najważniejsze czasopisma naukowe odmawiają publikacji wyników badań, uznając, że naukowcy rażąco naruszyli bezpieczeństwo i zasady etyczne.

2016 – Na świecie rodzi się pierwsze dziecko posiadające DNA trojga rodziców.

2017 – W Chinach rodzi się dziecko, którego rodzice 4 lata wcześniej zginęli w wypadku samochodowym. Dziecko zostało urodzone przez surogatkę na zlecenie jego dziadków.

2018 – Rodzi się dziecko dwóch mam – przeniesione z organizmu jednej mamy do drugiej na wczesnym etapie rozwoju.

2019 – W Indiach 74-letnia kobieta urodziła dzieci z in vitro.

2019 – Naukowcy stworzyli chimerę małpy i człowieka.

2022 – Może później. Sklonowany pierwszy człowiek¹³⁷.

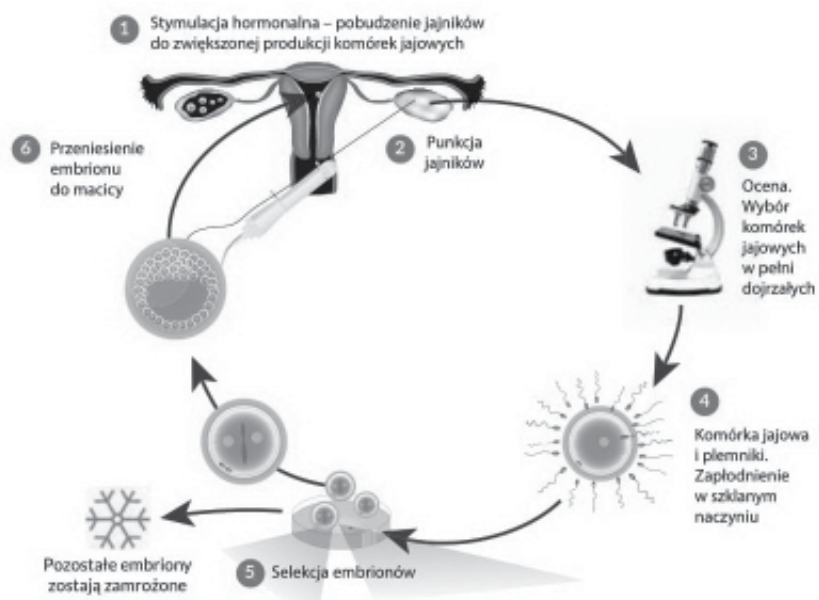
¹³⁷ *In vitro. Za jaką cenę?*, Biblioteczka Pro-life, nr 4, Polskie Stowarzyszenie Obrońców Życia Człowieka, s. 4-5.

Pierwsze pytanie do Sądu Rzeczpospolitej:

Czy powyższe działania mają charakter stwórczy czy twórczy?

2. Co to jest in vitro?

Zapłodnienie in vitro (łac. dosł. „w szkle”) polega na doprowadzeniu do połączenia komórki jajowej i plemnika poza żeńskim układem rozrodczym, w warunkach laboratoryjnych przy pomocy osób trzecich, gdzie następuje gwałt na komórce jajowej. Plemnik wstrzykiwany jest do wnętrza w całości, gdyż witka jego nie odpada naturalnie, jak to ma miejsce w przypadku naturalnego poczęcia. Tak powstały zarodek, czyli istota ludzka na najwcześniejszym etapie rozwoju, zostaje przeniesiony do macicy.



Przebieg procedury sztucznego zapłodnienia, czy raczej „hodowli ludzi”:

Powyższy proces powstawania istoty ludzkiej nie przypomina w niczym intymności, która towarzyszy aktom małżeńskim. Oto jego etapy:

1. Etap pierwszy – farmakologiczny.

W tej fazie „pacjentce” (tj. dawczyni komórki jajowej) podawane są leki pod nadzorem ultrasonograficznym i oceniana jest aktywność hormonów. Postępowanie to ma na celu doprowadzenie do pojawienia się pęcherzyków Graafa w jajnikach. W pęcherzykach tych zawarte są nie-dojrzałe komórki jajowe. Jest to tzw. hiperstymulacja jajników dokonywana w celu uzyskania większej niż normalnie liczby komórek jajowych.

2. Etap drugi – biotechnologiczny.

„Pacjentka” – tj. dawczyni – poddana jest punkcji jajników, w czasie której wydobywane są poza jej organizm komórki jajowe z uzyskanych uprzednio pęcherzyków.

3. Etap trzeci: właściwe „in vitro” – zapłodnienie na szkle pod mikroskopem.

Komórki jajowe łączone są z plemnikami. Dokonuje się to na dwa sposoby.

Pierwszy klasyczny sposób to umieszczenie komórek jajowych w środowisku plemników. Na szkiełko z komórkami jajowymi nanoszona jest porcja nasienia.

Drugi sposób – obecnie częściej stosowany – zaawansowany technologicznie, to wymuszone połączenie gamet płciowych męskiej i żeńskiej – tzw. docytoplazmatyczna iniekcja plemnika do komórki jajowej. (ICSI - ang. intracytoplasmic sperm injection) Za pomocą nano-igiełki

zasysany jest z porcji nasienia uprzednio wizualnie wyselekcjonowany plemnik. Następnie nano-igielka wkłuwana jest do centrum komórki jajowej i wyselekcjonowany plemnik jest wstrzykiwany do wnętrza jądra komórkowego. Następuje rekombinacja DNA komórek haploidalnych (23-chromosomowych) czyli zapłodnienie.

Następuje gwałt na komórce jajowej. Plemnik wstrzykiwany jest do wnętrza w całości. Jest to potrójnie niezgodne z naturą.

Po pierwsze: W praktyce biologicznej to komórka jajowa „wybiera” sobie plemnik, który zostaje przyjęty do jej wnętrza. W momencie kiedy do tego dochodzi, następuje całkowita blokada możliwości wejścia do wnętrza komórki jakiegokolwiek innego plemnika. Komórka jajowa „zamyka się”.

Po drugie: Nie istnieje jeden rodzaj plemnika. W badaniach mikroskopowych stwierdzono przynajmniej trzy rodzaje, różniące się kształtem „główki” (mimowolnie nasuwa się analogia do polimorfizmu występującego np. u pszczoł lub mrówek).

Po trzecie: W naturalnych warunkach podczas wniknięcia plemnika tylko główka dostaje się do wnętrza komórki jajowej, podczas gdy witka (tzw. ogonek) zawsze odpada. Zatem w wypadku iniekcji docytoplazmatycznej do wnętrza komórki jajowej dostaje się dodatkowy materiał genetyczny. W przyrodzie nigdy to nie występuje. Gdyby to nie miało znaczenia – witka by nie odpadała. A jednak tzw. nauka przechodzi nad tym faktem do porządku dziennego. Skutki obecności tego „nadmiaru” są nieznanne.

4. Etap – transfer czyli przeniesienie.

Poczęte istoty ludzkie przenoszone są do inkubatorów, gdzie następuje tzw. „hodowla” ludzkich zarodków. Następują kolejne podziały zarodka. Zarodki poddane są obserwacji i w drugiej, trzeciej lub piątej

dobie po zapłodnieniu następuje wybór najlepiej rokujących do dalszego życia zarodków – przeważnie dwóch – i podanie ich do jamy macicy, czyli wykonania transferu. Czwarty etap nieodłącznie i bezlitośnie związany jest z etapem piątym.

5. Etap - „selektywna redukcja zarodków nadliczbowych” – likwidacja nadmiaru.

Pozostałe istoty ludzkie poddane są kriokonserwacji czyli zamrożeniu i przechowywaniu w niskiej temperaturze (ok – 196 °C). W żargonie biznesu in vitro takie dzieci nazywane są śnieżynkami. W zależności od tego ile pozyskano komórek jajowych z organizmu matki i ile udało się zapłodnić – 4, 6, 8 lub nawet 10 – tyle istot ludzkich bierze udział w selekcji.

Jeśli z 4 wybiera się 2 – straty wynoszą 50%

Jeśli z 6 wybiera się 2 – straty wynoszą 66%

Jeśli z 8 wybiera się 2 – straty wynoszą 75%

A jeśli z 10 wybiera się 2 – straty wynoszą 80 %

Procedury tej w całości dokonuje nie lekarz lecz biotechnolog. Odmawia się ludziom zapłodnienia 1 komórki jajowej.

Kriokonserwacja – zamrożenie sztucznie poczętych istot ludzkich. Okres zarodkowy jest pierwszym etapem w rozwoju człowieka. Proporcjonalnie do dalszych etapów życia człowieka jest najbardziej dynamicznym. W tym etapie rozwoju organizm ludzki, proporcjonalnie do późniejszych faz życia, licząc od momentu pierwszego podziału zapłodnionej komórki jajowej, najbardziej przybiera na masie i objętości w najkrótszym odstępie czasu.

Aby w wyniku zastosowania programu in vitro uzyskać 25-35 % prawdopodobieństwa uzyskania ciąży, trzeba stymulować jajczkowanie

(I etap farmakologiczny) i doprowadzić do uzyskania 6 do 15 komórek jajowych. Następnie połączyć każdą komórkę jajową z plemnikiem, uzyskując 6-8 zarodków, wybrać – zdaniem embriologa – dwa najlepsze i te dwa wprowadzić do jamy macicy. Pozostałe zarodki poddaje się kriokonserwacji z myślą o „wykorzystaniu” ich w przyszłości, np. jeśli pierwszy transfer się nie powiedzie i zarodek obumrze w jamie macicy lub gdy w dalszym etapie rozwoju płodu ludzkiego dojdzie do poronienia.

W trakcie procesu zamrażania część zarodków ginie. Pozostałym ten całkowicie nienaturalny, nigdy niespotykany w przyrodzie proces, osłabia siły witalne i podanie ich do jamy macicy nie jest już tak efektywne jak zarodków niezamrożonych. Jest to najbardziej negatywny moralnie aspekt programu in vitro i jest to jednocześnie negatywny aspekt medyczny – powodowanie nienaturalnej śmierci istoty ludzkiej w prenatalnej fazie rozwoju.

Selekcja – czyli wybór dwóch najlepszych zarodków ludzkich spośród wszystkich, które powstały następuje poprzez ocenę tempa podziałów komórkowych, liczby blastomerów – komórek zarodka, symetryczności tych komórek oraz wyglądu ich cytoplazmy. Co oczywiste, gorsze parametry zarodka powodują przeznaczenie go do grupy zarodków zamrożonych, a więc grupy zwiększonego ryzyka śmierci. Poczęte istoty ludzkie nie są jednakowo szanowane. Możliwość przeżycia nie jest jednakowa dla wszystkich poczętych dzieci.

Rodzice, a zwłaszcza matki, przychodząc do „kliniki in vitro” już po zapłodnieniu, nigdy nie pytają tzw. „doktora” czyli najczęściej biotechnologa albo embriologa: „Jak się ma nasz zarodek, jak się ma nasz embrion, jak się ma nasz zlepek komórek, jak się ma nasz zbiór blastomerów, jak się ma nasza blastocysta, morula, blastula, nasza zygotka kochana. Zawsze... ale to zawsze pytają: „Panie doktorze, jak się czuje

nasze dziecko?”. Pan doktor najczęściej odpowiada, że dobrze. Czasem jednak zmuszony jest powiedzieć, że niestety nie udało się, zabieg trzeba będzie powtórzyć.

6. Etap – embrioredukcja – zabicie nadmiaru nienarodzonych istot ludzkich, dzieci niepożądanych.

W pogoni za większym prawdopodobieństwem uzyskania ciąży do jamy macicy może trafić większa liczba zarodków niż dwa. Łatwo wtedy o wystąpienie ciąży mnogiej. Ciąże mnogie, jako odstępstwo od normy, mają tendencje do wcześniejszego zakończenia: poronienia, porodu noworodków wcześniaków. Wcześniactwo, niska masa urodzeniowa, zaburzenia oddychania, zwiększona zapadalność na zakażenia to w konsekwencji zwiększone ryzyko śmierci okołoporodowej.

A zatem embrioredukcja czyli zabicie „nadmiaru” rozwijających się w jamie macicy istot ludzkich sprawia, że prawdopodobieństwo donoszenia ciąży będzie dużo większe.

„**In vitro**” (łac. na szkle) – sztuczne zapłodnienie komórki jajowej na szkle laboratoryjnym pod mikroskopem. Skrót stosowany IVF – in vitro fertilization – ang. zapłodnienie na szkle.

Za twórcę procedury in vitro uznawany jest francuski prof. med. Jacques Testart (czyt. żak testaar), honorowy dyrektor ds badań we francuskim Narodowym Instytucie Nauk i Badań Medycznych (Insem). Opracował i zrealizował w weterynarii metodę krowy – „matki zastępczej”. Wiedzę zdobytą na zwierzętach wykorzystał później przy realizacji prób zapłodnienia in vitro, podejmowanych razem z lek. med. R. Frydmanem. 24 lutego 1982 r. urodziło się pierwsze dziecko „z probówki” – dziewczynka o imieniu Amandine.

Cztery lata później prof. Testart, ciesząc się już wielką sławą, zrezygnował z procedury in vitro, oświadczając publicznie, że ta procedura jest wielce niebezpieczna w sensie medycznym i stwarza wielkie zagrożenie etyczne. Ten naukowiec ostrzega przed wielorakimi, dalekosiężnymi negatywnymi skutkami procedury sztucznego zapłodnienia. Z wyznania jest on ateistą.

Według innych informacji pierwszym dzieckiem urodzonym po poczęciu metodą in vitro była dziewczynka Louis Brown z Wielkiej Brytanii.

Z ciekawostek prawniczych orzeczeń Trybunału Sprawiedliwości w Strasburgu z 2007 roku wynika, że ludzki embrion nie jest „rzeczą”, ale potencjalnym człowiekiem i z tego tytułu należy się mu ochrona prawna (sprawa Vo przeciw Francji). To samo potwierdził późniejszy wyrok TS UE w sprawie Brustle C-34/10.

Z kolejnych ciekawostek należy zauważyć, że sąd we Francji nakazał klinice in vitro wypłacanie rodzicom dożywotniego odszkodowania za urodzenie chorego dziecka. Sąd w USA także przyznał małżonkom odszkodowanie – klinika zapłaciła za urodzenie przez kobietę trojga dzieci. W umowie było zapisane, że chciała tylko dwoje. W procedurze in vitro dziecko zostaje sprowadzone do kategorii produktu, który – w tych wypadkach – nie spełnił wymagań klientów (rodziców).

Drugie pytanie do Sądu Rzeczypospolitej:

Czy powyższe etapowe przedstawienie procesu in vitro jest produkcją?

Na etapie tego zjawiskowego procesu zastosowano cały szereg narzędzi i procedur pracy. Narzędziami są: człowiek, mikroskop, strzykaw-

ka, lekarstwa hormonalne, odpowiedni cewnik, kabina azotowa do mrożenia embrionów.

Według słownika Polskiego Wydawnictwa Naukowego reprodukcja to:

1. Kopia oryginału wykonana w dowolnej skali metodą drukarską lub fotograficzną; też: wykonanie takiej kopii.
2. Odtworzenie czegoś.
3. Rozmnażanie zwierząt i roślin w celach hodowlanych.
4. Ciągłe odtwarzanie środków produkcji w celu jej stałego kontynuowania.
5. Odtworzenie czegoś w pamięci jako składnik przypomnienia.

Według Słownika Języka Polskiego reprodukcja to:

1. Kopia oryginału wykonana metodą drukarską lub fotograficzną;
2. Odtworzenie czegoś, wytworzenie w celu uzyskania wcześniejszego stanu.
3. Rozmnażanie zwierząt i roślin w celach hodowlanych;
4. Odtwarzanie środków produkcji w celu jej kontynuowania.

W kontekście semantycznym mówienie o „zdrowiu reprodukcyjnym” w odniesieniu do procedury in vitro dowodzi dehumanizacji tej procedury, a w głębszym sensie redukcjonizmu antropologicznego w sferze idei.

W całym tym procesie in vitro nie możemy zapomnieć o zjawisku „koncertu życzeń” naukowców i rodziców: wykluczenie wad genetycznych, wybranie płci dziecka, wybranie koloru oczu. Społeczność światowa pragnie uzyskać dziecko „uszyte na miarę”. W procesie redukcji embrionów i wybieraniu najlepszych mamy do czynienia z eugeniką, która dzieli ogół na wartościowych i właściwych i bezwartościowych i niewłaściwych. Genetycy są w stanie przewidzieć wzrost dziecka. Klienci są już

zainteresowani przyszłą karierą akademicką embriona, czy też wyselekcjonowaniem embriów zapowiadających talenty muzyczne czy sportowe. W Indiach w ostatnich paru dekadach usunięto ze względu na płęć w ramach aborcji około 100 milionów dziewczynek.

Zapotrzebowania technologiczne i pycha ludzka pchają cywilizację do kolejnych „osiągnięć”. Kardynał Gerhard Müller 21 stycznia 2022 roku w swoim kazaniu na temat świętej Agnieszki, patronki jego kościoła tytularnego, tak to przedstawił: *To ideologia posthumanizmu. Człowiek to tylko gatunek ewolucji biologicznej, który jest zastępowany i udoskonalany przez technologiczno-cyfrową produkcję cyborgów i robotów ze sztuczną inteligencją. Poprzedni człowiek pozostaje w tyle jako biomasa, którą można dowolnie formować i wymieniać. Różnice między płcią męską i żeńską mogą się zacierać. Łączysz życie zwierzęce i ludzkie. Człowiek i maszyna tworzą hybrydę, a celem transhumanizmu jest urządzenie techniczne, które przechowuje naszą indywidualną świadomość po śmierci cielesnej i tym samym czyni ją nieśmiertelną – pod warunkiem, że stać nas na ten zakup finansowo, tj. że tylko kilku miliarderów na tę cyfrową nieśmiertelność może sobie pozwolić¹³⁸.*

¹³⁸ Ludzie stają się produktem, towarem, „Katholische Nachrichten”, 25.01.2020, [dostęp: 08.02.2022], <https://www-kath-net.translate.google/print/77396?_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc>.

XI. OCENA MORALNA IN VITRO WEDŁUG NAUCZANIA KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

1. In vitro to ludobójstwo?

Dzisiejszy świat różni się bardzo od ówczesnej Jerozolimy. Współcześnie nie tylko Kościół zamknął się na Moją mowę i pragnienia, nie zezwala Mi przemawiać poprzez Mojego Ducha, ale również szerzy wiele błędów w obrębie własnego nauczania. Nie mam na myśli głównego źródła poznania Mojej Woli, jakim jest w Moim Kościele papież, ale cały szereg podległych mu stanów kapłańskich¹³⁹.

Ta powyżej przedstawiona rzeczywistość i realność jest bardzo bolesna, bo dzisiaj nikt nie dopuszcza możliwości interwencji Boga, Jego przepowiadania i kierowania biegiem świata i życia człowieka. Świat i człowiek zapomnieli, że są wpisani w cykl życia i śmierci, cykl rozwijania się i umierania. Od początku istnienia świata funkcjonuje perfekcyjny, nieprzerwany cykl życia. Kto na przykład wejdzie głębiej w tajemnice życia i pozna biologiczne układy nieredukowalnie złożone, musi dojść do stwierdzenia istnienia inteligentnego projektu, za którym stoi Stwórca, Bóg, Absolut.

Posłuchajmy tego Bytu: *Stworzenie nigdy nie będzie stwórcą, aby oddać Mi ciało lub duszę zabitego człowieka. Tylko Ja sam jestem właścicielem życia ludzkiego i tylko Ja jako Stwórca mam prawo wyznaczać godzinę życia i śmierci człowieka, a czynię to zawsze z największą miłością. Usiłowanie doświadczalnego stworzenia człowieka przy użyciu materiału genetycznego jest manipulacją w przestrzeni objętej świętym zakazem i zbrodnią na ludzkości. Człowiek bowiem składa się z ciała*

¹³⁹ *Kontemplacja Jezusa Chrystusa...*, s. 16.

i duszy. Jeśli nawet człowiek utworzy ludzkie ciało, nie jest w stanie utworzyć ludzkiej duszy. Produkcja ludzi jako istot pozbawionych dusz jest podniesieniem ręki na Boga jako Stwórcę.

Działania ludzkie osiągnęły szczyt pychy, ingerując w Mój stworczy plan przez zabójstwa, samobójstwa, mordy i ludobójstwo. Do tego dochodzą doświadczenia na genetycznym materiale ludzkim, które dalece przekraczają to, co określa się jako medycynę. Nie służą one bowiem leczeniu, ale wytwarzaniu i wykluczają Ducha Świętego, tworząc na podstawie mocy Bożej rzeczy bezbożne i wołające o pomstę do Nieba¹⁴⁰. (Więcej w tej kwestii rozumienia Bożego Prawa i jego 10 Przykazań znajdziesz w aneksie nr 1, patrz s. 213).

2. Produkcja ludzi bez dusz jest zbrodnią przeciwko Bogu

*Uprzedziłem Wysoki Sąd Rzeczypospolitej we wstępie, że jeśli w czasie pisania tego materiału dowodowego przyjdzie pomoc z Nieba, od razu będę szacowną instytucję informował. Oto pomoc i opinia samego Boga z 30 stycznia 2022 roku. *Moje dziecko, powiedziałem dokładnie to, co chciałem powiedzieć. Produkcja ludzi bez dusz jest zbrodnią przeciwko Bogu. Nie mam tu na myśli tylko klonowania i czynienia istot mieszanych z komórek ludzkich i zwierzęcych, ale także wszelkie sztucznie wytwarzane istoty z komórek ludzkich. Są to wszystko działania bezbożne, którym się sprzeciwiam. Ja powołałem do życia człowieka i Ja decyduję o jego śmierci. Ja jestem mu Ojcem, nie tylko przez akt stworzenia, ale także przez usynowienie człowieka w Moim Synu. Człowiek jest istotą świętą, bo poświęconą Bogu, i nikt nie ma prawa dotykać świętych sfer jego życia i śmierci. To Ja powołuję człowieka do życia i to Ja odbieram mu ostatni oddech.**

¹⁴⁰ 10 Przykazań Bożych..., s. 98, Orędzie z 1.07.2019.

Zabijanie człowieka poprzez odbieranie mu prawa do życia, choćby z litości, jest zbrodnią i robienie sztucznego człowieka poprzez doświadczenia czysto medyczne poza Mój stwórczą wolą jest również zbrodnią przeciwko ludzkości. Człowiek jest święty, bo stworzyłem go na Mój obraz i podobieństwo. Obdarzyłem nieśmiertelną duszą i wolną wolą. Wasza pycha przekroczyła wszystkie granice. Dla tego pokolenia nie istnieje już świętość. Chce i osiąga swoje cele za wszelką cenę. Wiem, kogo stworzyłem, bo każdą duszę stwarzam indywidualnie i nigdy się nie myślę. Wam jednak nie zależy ani na Mnie, ani na waszych duszach, bo grzeszycie z zapalczywością prawdziwie diabelską.

Wykluczyliście Mnie z procesu powstawania człowieka, sami chcecie być stwórcami, a teraz upominacie się o duszę? Czyżbyście nie potrafili jej stworzyć? Więc jednak pragniecie czegoś ode Mnie? Czy uznajecie, że sami nie potraficie stworzyć ciała i nieśmiertelnej duszy? Czy ktoś z was zapytał Mnie, jak zrobić duszę, aby stworzyć człowieka? Oczekujecie, że nie dopuszczę do tak wielkiego zła, aby człowiek produkował sobie istoty ludzkie pozbawione pierwiastka duchowego, jakim jest nieśmiertelna dusza?

Dalem wam całą Ziemię, abyście się rozmnażali i czynili ją sobie poddaną. To wam jednak nie wystarczyło. Staliście się sami bogami, „stwarzając ludzi” na własny obraz i podobieństwo, według własnych potrzeb i zachcianek. Stworzyliście zło, któremu teraz nie jesteście w stanie stawić czoła. Ja jednak pozwolę wam poznać gorycz świata bez Boga, człowieka bez duszy i śmierci według planów ludzkich. Wyrzekliście się Mojej Woli, nie żądajcie więc w swojej pysze, abym Ja pełnił waszą wolę. Pozwolę wam jednak realizować wasze plany, aż poznacie, kim jest człowiek, a Kim jest Bóg¹⁴¹.

¹⁴¹ Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły, t. 33 – maszynopis, pierwsze Orędzie z dnia 30.01.2022.

3. In vitro – zamawianie pizzy?

Szczyt pychy zakłada, że Bóg będzie brał udział w rzeczach bezbożnych, bo zapłodnienie in vitro nie jest leczeniem, ale próbą stworzenia człowieka poza planem Bożym, ominięciem Boga w procesie powołania do życia człowieka, a więc szczytem pychy jest zakładanie, że zdolacie zmusić Mnie do stwarzania ludzi w wam dogodnym czasie, z zamówionymi przez was cechami charakteru i zdolnościami. Nawet Mój akt stwórczy chcecie sprowadzić do procesu zamawiania pizzy.

Ułomna, chora cywilizacja, pycha i dobrobyt zaślepiły cię tak bardzo, że nie potrafisz już ani szukać, ani poznać, ani przyjąć prawdy. Otóż tych kilkunastu teologów, którzy podnieśli larum przeciwko produkcji ludzi, nie powiedziało wam najważniejszego: „Nie” – Nie będę stwarzał ludzi na zamówienie i „Nie” – Nie będę brał udziału w waszych doświadczeniach, tchnąc Mojego Ducha tam, gdzie depcze się Moje Prawo. Tchnij tu, tchnij tam, bo oto my stworzyliśmy człowieka. Nie, nawet nie proszono Mnie o to.

Nie wierzycie w Moje istnienie, w Moje Prawo, w Moją Wolę. Nie wierzycie też w życie wieczne. Nie wierzcie więc również w nieśmiertelną duszę. Po co wam ona? Potraficie być doskonale szczęśliwi bez niej i beze Mnie¹⁴².

¹⁴² *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, tom 33 – maszynopis, drugie Orędzie z dnia 30.01.2022.

4. Nauczanie papieży – papież Pius XII (1938-1958)

Zagadnienie genetyki i wszystkich pochodnych tej nauki jest stonkowo młode. Stąd też z pierwszą oceną moralną tego zjawiska spotykamy się w przemówieniu papieża Piusa XII z 7 września 1953 roku. Papież w tym przemówieniu nazначył jasno, że podstawowymi wymogami poznania naukowego są prawda i prawdomówność. *Prawda powinna być rozumiana, jako zgodność sądu ludzkiego z rzeczywistością bytu i działania rzeczy samych, w przeciwstawieniu do wyobrażeń i idei, jakie wprowadził umysł. Panowała, i panuje dzisiaj jeszcze, koncepcja, według której posłanie, jakie obiektywna rzeczywistość daje z siebie, przenika w umyśle jakby przez soczewkę i, w trakcie drogi, ulega modyfikacji jakościowej i ilościowej. Mówi się w tym wypadku o myśli dynamicznej, która wyciska swoją formę na przedmiocie, w przeciwstawieniu do myśli statycznej, która go po prostu, odbija, choć niemniej, w zasadzie, nie twierdzi się, aby typ pierwszy był jedynie możliwym typem poznania ludzkiego. Prawda byłaby więc, w ostatecznym rachunku, zgodnością myśli osobistej z opinią publiczną lub naukową danej chwili¹⁴³.*

Więcej na temat tendencji w genetyce papież Pius XII mówi w poniższym tekście tego wystąpienia: *Podstawą tendencji genetyki i eugeniki jest wywieranie wpływu na przekazywanie czynników dziedzicznych, dla poparcia rozwoju dobrych i eliminowania szkodliwych. Ta podstawowa tendencja jest, z moralnego punktu widzenia, nienaganna. Lecz pewne metody, dla osiągnięcia zamierzonego celu, i pewne środki ochronne wywołują moralne zastrzeżenia, jak również zresztą źle zrozumiane poważanie dla celów genetyki i eugeniki. Pozwólcie Nam przytoczyć oświad-*

¹⁴³ *Genetyka, dziedziczność, ewolucja*, Przemówienie papieża Piusa XII. do uczestników Pierwszego Międzynarodowego Kongresu Genetyki Medycznej, 7.09.1953, Warszawa 2002, wyd. *Te Deum*, s. 12.

czenia jednego z najwybitniejszych obecnie genetyków w liście, który do Nas wystosował; wyraża on żal, iż pomimo swego olbrzymiego postępu, genetyka z technicznego i analitycznego punktu widzenia wplątała się w liczne błędy doktrynalne, takie jak rasizm, zastosowanie mutacjonizmu do filogenezy dla wytłumaczenia w nowoczesnych terminach darwinistycznego ewolucjonizmu, kontrola narodzin wszystkich obciążonych, lub za takich uznanych, poprzez środki zapobiegawcze lub praktykowanie poronień, obowiązek świadectwa przed zawarciem małżeństwa itd¹⁴⁴.

Zdaje się, że po raz pierwszy do zagadnienia in vitro odniósł się wspomniany papież Pius XII w przemówieniu do uczestników II Kongresu Światowego Płodności i Bezpłodności w dniu 19 maja 1956 r., gdzie kategorycznie stwierdził, że próby in vitro są *do odrzucenia jako niemoralne i absolutnie niedozwolone* (sono da respingersi come immorali e assolutamente illeciti)¹⁴⁵.

5. Nauczanie papieży – papież Paweł VI (1963-1978)

Prawdziwą burzą dla tzw. cywilizowanego świata była encyklika papieża Pawła VI z 25 lipca 1968 r. (Do dziś nie jest ona uznana przez tzw. katolickie episkopaty: Niemiec, Austrii, Szwajcarii, Kanady). W encyklice tej papież ustosunkował się do niedopuszczalnych ograniczeń ilości potomstwa. Zanegował całą antykoncepcję i wszelkie działania przeciwko świętości życia. *Jak bowiem człowiek, ogólnie biorąc, nie posiada nieograniczonej władzy nad swoim ciałem, tak również – i to w zgoła szczególniejszy sposób, nie ma on jej nad zdolnością rozrodczą, ponieważ z natury swojej odnosi się ona do przekazywania życia ludzkie-*

¹⁴⁴ *Genetyka, dziedziczność, ewolucja*, Przemówienie papieża Piusa XII. do uczestników Pierwszego Międzynarodowego Kongresu Genetyki Medycznej, 7.09.1953, Warszawa 2002, wyd. *Te Deum*, s. 18.

¹⁴⁵ <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2015/08/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-Powszechny-o-in-vitro.pdf>

go, którego początkiem jest sam Bóg. „Życie ludzkie – jak to przypominał Nasz Poprzednik, śp. Jan XXIII – winni wszyscy uważać za rzecz świętą, ponieważ od samego początku zakłada ono działanie Boga-Stwórcy”¹⁴⁶.

W oparciu o te podstawowe zasady ludzkiej i chrześcijańskiej nauki o małżeństwie czujemy się w obowiązku raz jeszcze oświadczyć, że należy bezwarunkowo odrzucić – jako moralnie niedopuszczalny sposób ograniczania ilości potomstwa, bezpośrednio naruszanie rozpoczętego już procesu życia, a zwłaszcza bezpośrednio przerywanie ciąży, choćby dokonywane ze względów leczniczych.

*Podobnie – jak to już Nauczycielski Urząd Kościoła wielokrotnie oświadczył – odrzucić należy bezpośrednio obezpłodnienie [czasowa bezpłodność] czy to stałe, czy czasowe, zarówno mężczyzny, jak i kobiety. Odrzucić również należy wszelkie działanie, które – bądź to w przewidywaniu zbliżenia małżeńskiego, bądź podczas jego spełniania, czy w rozwoju jego naturalnych skutków – miałyby za cel uniemożliwienie poczęcia lub prowadziły do tego*¹⁴⁷.

Uczciwi ludzie mogą nabrać jeszcze mocniejszego przekonania o tym, jak bardzo uzasadniona jest nauka, którą Kościół w tej dziedzinie głosi, jeśli zwrócą uwagę na następstwa, do jakich prowadzi przyjęcie środków i metod sztucznego ograniczania urodzeń. Niech uprzytomnią sobie przede wszystkim, jak bardzo tego rodzaju postępowanie otwiera szeroką i łatwą drogę zarówno niewierności małżeńskiej, jak i ogólnemu upadkowi obyczajów. Nie trzeba też długiego doświadczenia, by zdać sobie sprawę ze słabości ludzkiej i zrozumieć, że ludzi – zwłaszcza młodych, tak bardzo podatnych na wpływy namiętności – potrzeba raczej pobudzać do zachowania prawa moralnego, a przeto wprost niegodziwością jest ułatwiać im samo naruszanie tego prawa. Należy również obawiać się i tego, że mężczyźni, przyzwyczajawszy się do stosowania praktyk an-

¹⁴⁶ *Humanae Vitae*, 13.

¹⁴⁷ *Humanae Vitae*, 14.

tykonceptyjnych, tracąc szacunek dla kobiet i lekceważąc ich psychofizyczną równowagę, sprowadzają je do roli narzędzia, służącego zaspokajaniu swojej egoistycznej żądzy, a w konsekwencji przestają je uważać za godne szacunku i miłości towarzyszkę życia¹⁴⁸.

6. Nauczanie papieża – papież św. Jan Paweł II (1978-2005)

Papież Jan Paweł II już w 1982 r. zajął jednoznaczne stanowisko, potępiając jakiegokolwiek manipulowanie ludzkim embrionem. Miało to miejsce podczas przemówienia do uczestników Tygodnia Studiów zorganizowanego przez Papieską Akademię Nauk pt. „Eksperyment w biologii” dnia 23.10.1982 r. *Potępiam, w sposób najbardziej jednoznaczny i formalny, eksperymentalne manipulowanie ludzkim embrionem, ponieważ istota ludzka od chwili poczęcia aż śmierci nie może być wykorzystywana dla jakiegokolwiek celu*¹⁴⁹.

Kolejnym ważnym dokumentem w tej kwestii jest Instrukcja *Donum vitae* o szacunku dla rodzącego się życia ludzkiego i o godności jego przekazywania, z 22.02.1987 r. Kongregacja Nauki Wiary odpowiada w tym dokumencie na niektóre aktualne zagadnienia dotyczące in vitro, kwestię tę przedstawiając następująco: *Prawo nie może tolerować – przeciwnie, powinno wyraźnie zabronić – by istoty ludzkie nawet w stanie embrionalnym były traktowane jako przedmioty eksperymentu, okaleczane i uśmiercane pod pretekstem, że są embrionami nadliczbowymi lub niezdolnymi do normalnego rozwoju (...). Embriony uzyskane w probówce są istotami ludzkimi i podmiotami prawa; ich godność oraz prawo do życia powinny być uszanowane od pierwszej chwili ich istnienia. Wytwarzanie embrionów ludzkich przeznaczonych jako dostępny*

¹⁴⁸ *Humanae Vitae*, 17.

¹⁴⁹ <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2015/08/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-Powszechny-o-in-vitro.pdf>

„material biologiczny” jest niemoralne. W zwyczajnej praktyce zapłodnienia w probówce, nie wszystkie embriony zostają przeniesione do łona matki; niektóre zostają zniszczone. Kościół, tak jak potępia dobrowolne przerywanie ciąży, również zabrania godzenia w życie tych istot ludzkich¹⁵⁰.

W liście do rodzin *Gratissimam sane* z 2 lutego 1994 r. papież Jan Paweł II pisał: *Kiedy ciało ludzkie, oderwane od ducha i myśli, staje się tworzywem, podobnie jak inne ciała zwierząt, kiedy dokonuje się manipulacji na embrionach i płodach, trzeba wówczas przyznać, że stajemy w obliczu straszliwej klęski etycznej*.

Papieska Rada ds. Duszpasterstwa Służby Zdrowia; *Karta Pracowników Służby Zdrowia 1995 r.* w 24 punkcie pisze, że FIVET (Zapłodnienie in vitro z przeniesieniem embrionów) *homologiczne jest niegodziwe, ponieważ poczęcie nie dokonuje się w wyniku spełnienia aktu małżeńskiego – „jako owoc właściwego aktu małżeńskiego, aktu miłości między małżonkami” – lecz poza nim: in vitro, w wyniku działania techników, którzy determinują warunki poczęcia i czas jego zaistnienia (Donum Vitae, II, 5)*¹⁵¹.

Jan Paweł II w encyklice *Evangelium vitae* o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego z 25 marca 1995 r. informuje już społeczność światową o zawiązaniu się spisku przeciwko życiu. *Rozpatrując całą sytuację z tego punktu widzenia, można mówić w pewnym sensie o wojnie silnych przeciw bezsilnym: życie, które domaga się większej życzliwości, miłości i opieki, jest uznawane za bezużyteczne lub traktowane jako nieznośny ciężar, a w konsekwencji odrzucane na różne sposoby. Człowiek, który swoją chorobą, niepełnosprawnością lub – po prostu – samą swoją obecnością zagraża dobrobytowi lub życiowym przyzwyczajeniom osób*

¹⁵⁰ <https://www.ekai.pl/dokumenty/kosciol-powszechny-nt-in-vitro/>

¹⁵¹ <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2015/08/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-Powszechny-o-in-vitro.pdf>

bardziej uprzywilejowanych, bywa postrzegany jako wróg, przed którym należy się bronić albo którego należy wyeliminować. Powstaje w ten sposób swoisty „spisek przeciw życiu”. Wciąga on nie tylko pojedyncze osoby w ich relacjach indywidualnych, rodzinnych i społecznych, ale sięga daleko szerzej i zyskuje wymiar globalny, naruszając i niszcząc relacje łączące narody i państwa¹⁵².

Także różne techniki sztucznej reprodukcji, które wydają się służyć życiu i często są stosowane z tą intencją, w rzeczywistości stwarzają możliwość nowych zamachów na życie. Są one nie do przyjęcia z punktu widzenia moralnego, ponieważ oddzielają prokreację od prawdziwie ludzkiego kontekstu aktu małżeńskiego, a ponadto stosujący te techniki do dziś notują wysoki procent niepowodzeń: dotyczy to nie tyle samego momentu zapłodnienia, ile następnej fazy rozwoju embrionu wystawionego na ryzyko rychłej śmierci. Ponadto w wielu przypadkach wytwarza się większą liczbę embrionów, niż to jest konieczne dla przeniesienia któregoś z nich do łona matki, a następnie te tak zwane „embriony nadliczbowe” są zabijane lub wykorzystywane w badaniach naukowych, które mają rzekomo służyć postępowi nauki i medycyny, a w rzeczywistości redukują życie ludzkie jedynie do roli „materiału biologicznego”, którym można swobodnie dysponować.

Badania prenatalne, które nie wzbudzają obiekcji moralnych, o ile są podejmowane w celu wskazania ewentualnych terapii, których podjęcia wymaga zdrowie dziecka nienarodzonego, zbyt często dostarczają okazji do zaproponowania i wykonywania przerwania ciąży. Jest to wówczas aborcja eugeniczna, akceptowana przez opinię publiczną o specyficznej mentalności, co do której ustala się błędny pogląd, że jest ona wyrazem wymogów „terapeutycznych”: mentalność ta przyjmuje życie

¹⁵² *Evangelium Vitae*, 12.

tylko pod pewnymi warunkami, odrzucając ułomność, kalectwo i chorobę. Ta sama logika doprowadza do sytuacji, w których odmawia się podstawowego leczenia i opieki, a nawet pożywienia dzieciom urodzonym z poważnymi ułomnościami lub chorobami. Obraz współczesnego świata staje się jeszcze bardziej niepokojący w związku ze zgłaszanymi tu i ówdzie propozycjami, by uznać za prawnie dopuszczalne – na tej samej zasadzie co przerywanie ciąży – nawet dzieciobójstwo. Oznaczałoby to powrót do epoki barbarzyństwa, z której – jak się wydawało – wyszliśmy już raz na zawsze¹⁵³.

Ocena moralna przerywania ciąży dotyczy także nowych form zabiegów dokonywanych na embrionach ludzkich, które chociaż zmierzają do celów z natury swojej godziwych, prowadzą nieuchronnie do zabicia embrionów¹⁵⁴.

*Posynodalna adhortacja apostolska *Ecclesia in Europa* z 28 czerwca 2003 r. papieża Jana Pawła II omawiane kwestie tak przedstawia: Nie można też zapominać o zamachach na życie, jakimi są „zabiegi dokonywane na embrionach ludzkich, które, chociaż zmierzają do celów z natury swojej godziwych, prowadzą nieuchronnie do zabicia embrionów”, albo niewłaściwe stosowanie prenatalnych technik diagnostycznych, nie służących wczesnemu leczeniu, które niekiedy jest możliwe, ale „mentalności eugenicznej, która dopuszcza selektywne przerywanie ciąży”¹⁵⁵.*

*W swoim przemówieniu do Papieskiej Akademii Nauk pt. *Prawda, która rządzi światem i kieruje życiem ludzi* z 10 listopada 2003 r. papież Jan Paweł II wypowiada fenomenalne myśli: Każda forma terapii mająca za cel ratowanie życia ludzkiego, lecz oparta na unicestwianiu życia człowieka w fazie embrionalnej, jest sprzeczna z logiką i*

¹⁵³ *Evangelium Vitae*, 14.

¹⁵⁴ *Evangelium Vitae*, 63.

¹⁵⁵ *Ecclesia in Europa*, 84.

moralnością, podobnie jak uzyskiwanie ludzkich embrionów, przeznaczonych – pośrednio bądź bezpośrednio – do eksperymentów czy ewentualnego uśmiercenia¹⁵⁶.

W przemówieniu do członków Papieskiej Akademii „Pro Vita” z 21 lutego 2004 r. papież Jan Paweł II, rozważając zagadnienie *Zamyśl Stwórcy a sztuczna prokreacja* wyjaśnia i proponuje: *Zadaniem naukowca jest raczej dociekanie przyczyn niepłodności mężczyzny i kobiety (...). Dlatego właśnie pragnę zachęcić do badań naukowych, mających na celu przewyższenie w sposób naturalny bezpłodności małżonków; podobnie pragnę zachęcić specjalistów do opracowania metod, które mogą okazać się przydatne dla tego celu. Wyrażam życzenie – zwracając się w szczególności do uczonych wierzących – by w zakresie rzeczywistej prewencji i autentycznej terapii społeczność naukowców zdołała poczynić obiecujące postępy* (3)¹⁵⁷.

Dokument Kongregacji Nauki Wiary, Instrukcja *Dignitas personae* dotycząca niektórych problemów bioetycznych z 8 grudnia 2008 r. bardzo szeroko neguje i odrzuca metodę zapłodnienia *in vitro*: *Już Instrukcja „Donum vitae” zwróciła uwagę na fakt, że zapłodnienie in vitro związane jest dosyć często z zamierzonym niszczeniem embrionów (Donum vitae, I, 86). Niektórzy uważali, że ma to związek z techniką, częściowo jeszcze niedoskonałą. Natomiast późniejsze doświadczenie wykazało, że wszystkie*

¹⁵⁶ <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2015/08/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-Powszechny-o-in-vitro.pdf>; Powyższy tekst papieski dedykuję pokoleniu JPPII, które tworzy współczesny Episkopat Polski. *Pokoleniu*, które tak często podpira się nauczaniem św. pap. Jana Pawła II przy wszystkich poczynaniach destrukcyjnych czy dewastacyjnych. O dziwo, kiedy to pokolenie zachęcało nas przed dwoma laty do pierwszej szczepionki, na zorganizowaną przez inteligentne siły zła ogólnoswiatową pandemię covid, która była opracowana na bazie embrionów ludzkich, ponoć z lat 60-tych XX wieku (g.p.) jednogłośnie stwierdzili, że te embriony ludzkie są przestarzałe i moralnie jest to dozwolone, aby przyjmować tę szczepionkę. Czyżby św. pap. Jan Paweł II był „dobry na wszystko”? Nawet jako papier toaletowy do wycierania swoich tyłków niewiedzy i głupoty?

¹⁵⁷ <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2015/08/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-Powszechny-o-in-vitro.pdf>

techniki zapłodnienia *in vitro* są stosowane faktycznie tak, jak gdyby ludzki embrion był po prostu zwykłym zbiorem komórek, które są używane, selekcyjonowane i odrzucane.

*Prawdą jest, że blisko jedna trzecia kobiet, które uciekają się do metod sztucznego przekazywania życia, rodzi dziecko. Trzeba jednak zaznaczyć, że biorąc pod uwagę stosunek wszystkich wyprodukowanych embrionów do embrionów rzeczywiście narodzonych, liczba embrionów zniszczonych jest bardzo wysoka (obecnie nawet w największych ośrodkach wykonujących zabiegi sztucznego zapłodnienia liczba zniszczonych embrionów przekracza 80%). Straty te są akceptowane przez specjalistów od metod zapłodnienia *in vitro* jako cena, którą trzeba zapłacić za osiągnięcie pozytywnych rezultatów. W rzeczywistości jest dosyć niepokojące, że badania na tym polu mają w przeważającej mierze na celu uzyskanie lepszych rezultatów, jeżeli chodzi o procent urodzonych dzieci w stosunku do liczby kobiet poddających się zabiegowi, natomiast nie wydaje się, by miały na względzie rzeczywiste prawo do życia każdego pojedynczego embrionu* (14).

Często mówi się, że owa śmierć embrionów najczęściej nie jest zamierzona, a nawet że dochodzi do niej wbrew woli rodziców i lekarzy. Twierdzi się, że jest to ryzyko niewiele różniące się od ryzyka wiążącego się z naturalnym procesem prokreacji i że chcąc przekazywać życie bez podejmowania żadnego ryzyka, należałoby w praktyce powstrzymać się od przekazywania go. To prawda, że nie każda strata embrionów w sytuacji przekazywania życia *in vitro* jest w jednakowym stopniu związana z wolą zaangażowanych w nie podmiotów. Ale prawdą jest również to, że w wielu wypadkach porzucenie, zniszczenie lub utrata embrionów jest przewidziane i zamierzone.

Embriony uzyskane in vitro, u których występują wady, są od razu odrzucane. Coraz częstsze są przypadki, że pary, które nie są bezpłodne, korzystają z metody sztucznego przekazywania życia jedynie w tym celu, by móc dokonać genetycznej selekcji swoich dzieci (15).

Ponadto Kościół uważa za etycznie nie do przyjęcia oddzielenie prokreacji od całkowicie osobistego kontekstu aktu małżeńskiego (Pius XII, Przemówienie do uczestników II Kongresu Światowego Płodności i Bezplodności 19 maja 1956 r.): przekazywanie ludzkiego życia jest aktem osobistym mężczyzny i kobiety jako pary, niedopuszczającym żadnego rodzaju zastępczego działania. Akceptowanie bez zastrzeżeń faktu, że stosowanie technik zapłodnienia in vitro pociąga za sobą wysoki procent poronień, pokazuje wyraźnie, że zastąpienie aktu małżeńskiego procedurą techniczną – oprócz tego, że uchybia szacunkowi, jaki należy się prokreacji, której nie można sprowadzać jedynie do wymiaru reprodukcyjnego – przyczynia się do osłabienia świadomości szacunku należnego każdej istocie ludzkiej (...). Pragnienie dziecka nie może usprawiedliwiać jego «produkcowania», podobnie jak niechęć wobec dziecka już poczętego nie może usprawiedliwiać porzucenia go lub zniszczenia (16)¹⁵⁸.

7. Nauczanie papieży – papież Benedykt XVI (2005-2013)

W odniesieniu do „kultury śmierci” (cywilizacji śmierci) papież Benedykt XVI w encyklice *Caritatis in Veritate* o integralnym rozwoju ludzkim w miłości i prawdzie z 29 czerwca 2009 r. informuje już o kolejnych zagrożeniach cywilizacyjnych jak klonowanie i hybrydyzacja ludzkiej istoty¹⁵⁹. *Zapłodnienie in vitro, badania na embrionach, możliwość klonowania i hybrydyzacji ludzkiej istoty rodzą się i szerzą w obecnej kulturze całkowitego braku zdumienia (...) Nie można jednak bagatelizować niepokojących scenariuszy co do przyszłości człowieka oraz nowych potężnych narzędzi, którymi dysponuje „kultura śmierci”¹⁶⁰.*

¹⁵⁸ *Dignitas personae*, 14-16.

¹⁵⁹ Dokonało się to już w 2019 r., powstała pierwsza chimera z połączenia człowieka i małpy, a pierwszy „świniorz” pojawił się 7 stycznia 2020 r.

¹⁶⁰ *Caritatis in Veritate*, 75.

Papież Benedykt XVI w przemówieniu podczas noworocznej audiencji dla członków korpusu dyplomatycznego akredytowanego przy Stolicy Apostolskiej z 7 stycznia 2013 r. zaniepokoił się zmianą prawa dotyczącą zmiany definicji momentu poczęcia: *W tej dziedzinie również niedawne orzeczenie Międzyamerykańskiego Trybunału Praw Człowieka, dotyczące zapłodnienia in vitro¹⁶¹, które w sposób arbitralny zmienia definicję momentu poczęcia i osłabia obronę życia przed narodzeniem jest źródłem niepokoju¹⁶².*

W swojej najnowszej książce *Prawdziwa Europa. Tożsamość i misja* z września 2021 r., papież senior Benedykt XVI w sposób absolutnie jasny i przekonujący, z wielką odwagą i jasnością piętnuje liczne przejawy dramatycznego wyrzeczenia się idei stworzenia i zauważa, że *fundamentalny wyłom w takim postrzeganiu człowieka nastąpił wraz z wprowadzeniem środków antykoncepcyjnych, dzięki którym płodność została odseparowana od pożycia seksualnego. Kolejną tego konsekwencją było zrównanie wszystkich form seksualności. W ten sposób od czasów wprowadzenia antykoncepcji, w sumieniu człowieka zaczęły się dokonywać stopniowe, a zarazem głębokie zmiany.*

Z drugiej strony, jeśli pożycie płciowe zostało odseparowane od płodności, to równie dobrze płodność można odseparować od seksualności, aby poczęcie człowieka nie dokonywało się już w akcie miłości, leczy by był on zaplanowany i produkowany w sposób racjonalny. Dziś proces ten jest w pełni rozwoju – pisze Papież Senior, zastrzegając, że w ten sposób człowiek przestaje już być darem, a staje się produktem.

¹⁶¹ Międzyamerykański Trybunał Praw Człowieka: wyrok z dnia 28 listopada 2012 r. w sprawie Artavia Murillo i inni (zapłodnienie in vitro) przeciwko Kostaryce, nr 257, seria C: Biorąc pod uwagę powyższe, Trybunał stwierdza, że z poczęciem mamy do czynienia od momentu zagnieżdżenia się komórki, a z tego powodu przed tym zdarzeniem nie znajdują zastosowania postanowienia art. 4 Amerykańskiej Konwencji. [...], 189.

¹⁶² <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2015/08/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-Powszechny-o-in-vitro.pdf>

Zarazem, jak zauważa Benedykt XVI, to co zostało wyprodukowane, można też zniszczyć. W tym sensie narastająca tendencja do planowania własnej śmierci poprzez samobójstwo jest integralnym elementem tego trendu.

Konkludując, papież senior zauważa, że w kwestii tak zwanych małżeństw homoseksualnych nie chodzi o to, czy się jest bardziej otwartym czy zamkniętym. Stawką jest tutaj człowiek, pytanie o jego tożsamość jako stworzenia lub produktu. Benedykt XVI ostrzega, że jeśli zgodzimy się na to, że człowiek jest produktem, to tym samym pozbawimy go jego godności. Zauważa, że w ruchu ekologicznym odkryliśmy znaczenie natury, której nie możemy bezkarnie naruszać. Nie została jeszcze wypracowana ekologia człowieka, która powinna nas przekonać, że i człowiek ma naturę, a jej naruszenie prowadzi do samozniszczenia¹⁶³.

8. Nauczanie papieża – Franciszek (2013-)

Głowa Kościoła (nowy humanizm) Franciszek, przemawiając do uczestników Kongresu Stowarzyszenia Włoskich Lekarzy Katolickich z okazji 70. rocznicy jego powstania w dniu 15 listopada 2014 r., mówił: *Dominująca myśl proponuje czasem „fałszywe współczucie”, które uważa, że pomocą dla kobiety jest ułatwienie aborcji, aktem godności zapewniać eutanazję, zdobyczą naukową „produkować” dziecko (...). – Ale, powiedz mi, dlaczego Kościół przeciwstawia się np. aborcji? Czy to jest problem religijny? – Nie, nie. To nie jest problem religijny. – Czy jest to problem filozoficzny? – Nie, to nie jest problem filozoficzny. To jest problem naukowy, ponieważ tam jest życie ludzkie, i nie jest dozwolone unicestwienie życia ludzkiego, aby rozwiązać problem. (...) Grzech wobec Boga Stwórcy. Przemysłcie to dobrze.* Franciszek na spotkaniu tego

¹⁶³ Benedykt XVI: *negowanie natury człowieka prowadzi do samozniszczenia*, „Vatican News”, 16.09.2021, [dostęp: 09.02.2022], <<https://www.vaticannews.va/pl/papiez/news/2021-09/benedykt-xvi-o-negowanie-natury-czlowieka.html>>.

dnia z dziennikarzami powiedział im, że *in vitro* to „produkcja dzieci”, aborcja i eutanazja podyktowane są „fałszywym współczuciem”. Poprosił lekarzy o odważne decyzje i sprzeciw sumienia, „jeśli pragną być wierni Ewangelii”¹⁶⁴.

9. Inne głosy nauczającego Kościoła katolickiego

Na końcu tego rozważania nauczania Kościoła o moralnych aspektach *in vitro*, nie należy zapomnieć jeszcze o ciekawym spojrzeniu na wymiar *in vitro*, jakie daje nam wystąpienie kard. W. J. Levady poświęcone instrukcji *Dignitas personae* na międzynarodowym sympozjum w Wyższym Seminarium Duchownym w Radomiu w dniu 16 maja 2009 r. *Chociaż te procesy mogą być doskonałe z technicznego punktu widzenia oraz zalegalizowane przez państwo, to jednak pozostają nieosobowe. To nie rodzice dają życie, ale lekarz lub biolog*¹⁶⁵.

Arcybiskup Henryk Hoser (1942-2021) z wykształcenia lekarz, który kierował pracami Komisji Bioetycznej Episkopatu, będąc gościem Międzynarodowego Kongresu w Warszawie *Przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę*, wypowiedział się tam na temat *in vitro*, mówiąc, że *zastąpiono hodowlą prokreację ludzką. Bo jest to – prawdę mówiąc – metoda weterynaryjna, czy też metoda rozmnażania roślin na skalę przemysłową. To jest zupełna dehumanizacja poczęcia człowieka.*

Podczas tego Kongresu Arcybiskup Hoser ubolewał, że *standardy etyczne medycyny weterynaryjnej są dziś wyższe niż medycyny ludzkiej. Weterynarze nie zajmują się na przykład przerywaniem ciąży u zwierząt.*

¹⁶⁴ Karolina Błaszkiwicz, *Papież Franciszek o in vitro : „eksperymentowanie” i „zabawa” z życiem*, „Chcemy być rodzicami”, 17.11.2014, [dostęp: 09.02.2022], <<https://www.chcemybycrodzicami.pl/papiez-franciszek-o-in-vitro-eksperymentowanie-i-zabawa-z-zyciem/>>.

¹⁶⁵ <https://www.radiomaryja.pl/wp-content/uploads/2015/08/Ko%C5%9Bci%C3%B3%C5%82-Powszechny-o-in-vitro.pdf>

(...) niedawno wyszła dyrektywa zabraniająca eutanazji i przerywania ciąży u małp naczelnych. – Natomiast wszystko to, co się przypisuje zwierzętom, cała ta humanizacja zwierząt idzie w parze z animalizacją człowieka. Człowiek staje się takim zwierzęciem do wykorzystania, a z kolei zwierzęta są przedmiotem praw. (...) zwierzęta, nie będąc bytem osobowym, nie mogą być podmiotem praw. To my mamy obowiązki w stosunku do zwierząt¹⁶⁶.

Podczas kazania na temat patronki swojego kościoła tytularnego Sant' Agnese in Agone (na Piazza Navona) w dniu 21 stycznia św. 2022 kardynał Gerhard Müller przenosi nas już w przestrzeń sztucznej inteligencji, która będzie przechowywała naszą indywidualną świadomość po śmierci cielesnej: *wrogie nastroje dzisiejszych mas ludowych, polityków i intelektualistów, którzy najbardziej chcieliby wykorzystać całą chrześcijańską kulturę Europy, nie odbiegają znacząco od sytuacji prześladowanych chrześcijan w każdym czasie. (...) To ideologia posthumanizmu. Człowiek to tylko gatunek ewolucji biologicznej, który jest zastępowany i udoskonalany przez technologiczno-cyfrową produkcję cyborgów i robotów ze sztuczną inteligencją. Poprzedni człowiek pozostaje w tyle jako biomasa, którą można dowolnie formować i wymieniać. Różnice między płcią męską i żeńską mogą się zacierać. Łączysz życie zwierzęce i ludzkie. Człowiek i maszyna tworzą hybrydę, a celem transhumanizmu jest urządzenie techniczne, które przechowuje naszą indywidualną świadomość po śmierci cielesnej i tym samym czyni ją nieśmiertelną – pod warunkiem, że stać nas na ten zakup finansowo, tj. że tylko kilku miliarderów na tę cyfrową nieśmiertelność może sobie pozwolić.*

¹⁶⁶ Abp Hoser o in vitro: Hodowla, metoda rozmnażania roślin, „Dziennik.pl”, 17.03.2013, [dostęp: 09.02.2022], <<https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/422286,abp-hoser-o-in-vitro-hodowla-metoda-rozmnażania-roslin.html>>.

Tylko po to, by wyjaśnić wymiary tego programu za pomocą statystyki. W samych Niemczech w ciągu ostatnich dwóch dekad urodziło się 300 000 sztucznie stworzonych dzieci, które często nie wiedzą, kim są ich rodzice. Człowiek staje się produktem, towarem, który się zamawia, kupuje, pożyczka i z którym rozstaje się, jeśli się nie lubi towaru. Ludzie starzy i chorzy nie umierają z godnością, pocieszani sakramentami Kościoła, ale są odrzucani i usuwani¹⁶⁷.

Już w 1998 roku, Ojciec Charles J. Chaput, arcybiskup z Denver, w ramach swojego listu pasterskiego z dnia 22 lipca, wyraził poważne obawy dotyczące kwestii manipulowania ludzkim życiem: *Chciałbym również modlić się za te pary (małżeńskie), które niosą krzyż niepłodności i pragnę dodać im otuchy. W społeczeństwie, które często rezygnuje z rodzicielstwa, dźwigają oni ciężar pragnienia dziecka, nie mając go. Żadna modlitwa nie pozostaje bez odpowiedzi. Każde cierpienie ofiarowane naszemu Panu, przynosi owoce w jakiejś formie nowego życia. Zachęcam ich do rozważenia adopcji i apeluję do nich, aby pamiętali, że szczytny cel nigdy nie uświęca środków. Czy to dotyczy zapobiegania ciąży czy doczekania się jej, wszystkie techniki, które niszczą jednoczący i prokreacyjny wymiar małżeństwa, zawsze są złe. Techniki prokreacji, które zamieniają embriony w obiekty, a kochające ramiona mężczyzny i kobiety zastępują mechanicznie, naruszają ludzką godność i traktują życie jako produkt. Bez względu na to, jak pozytywna jest intencja, techniki te rozwijają niebezpieczną tendencję redukcjonowania ludzkiego życia do materiału, którym można manipulować¹⁶⁸.*

¹⁶⁷ Ludzie stają się produktem, towarem, „Katholische Nachrichten”, 25.01.2020, [dostęp: 08.02.2022], <https://www-kath-net.translate.google/print/77396?_x_tr_sl=de&_x_tr_tl=pl&_x_tr_hl=pl&_x_tr_pto=sc>.

¹⁶⁸ *Medizin&Ideologie*, 3/21, kwartalnik, Kontrazeption, Teil II, s. 7, [dostęp: 09.02.2022], <<https://eu-ae.com/index.php/heftarchiv-liste>>.

XII. CZŁOWIEK, ROZUMNE ZWIERZĘ (LUDŹ) ZWIERZĘ

1. W Bogu wszystko ma początek

Bóg jest Stwórcą rzeczywistości, w której się znajdujemy. Jest On Źródłem Dobra i On sam jest dobry. Świat i człowiek nie jest dobrem. Świat i człowiek nie jest dobry, bo Bóg jest tym, co stwarza i w Nim jest Źródło, nieskończone Źródło wszystkiego. On jest pełnią dobroci. *Ja jestem Tym, który ma pełnię dobroci. Nie istnieje ta pełnia poza Moim Jestestwem, poza Mną nie ma nic, a więc, duszo, nie ty jesteś dobra, ale Ja. Ty nie musisz być dobra, ale musisz być naczyniem, w którym Ja jestem dobry. Czy pojmujesz, stworzenie?*¹⁶⁹

Stworzycielem jest Bóg, a człowiek jest wykonawcą Jego Woli¹⁷⁰. *Kiedy zapragnąłem stworzyć istotę doskonale wolną, stworzyłem człowieka na Mój obraz i podobieństwo. Uczyniłem go panem nad wszystkimi żyjącymi stworzeniami, aby na wzór Mojej władzy nad wszelkim stworzeniem on posiadał władzę nad stworzeniami Ziemi. Dałem mu przy tym Moje prerogatywy, aby nie zaprzepścił Mojej łaski i nieopatrnie nie doprowadził do zerwania naszej przyjaźni*¹⁷¹.

Ponieważ jestem jej Początkiem, Przyczyną. W porządku wszelkiej rzeczy jestem Ojcem wszelkiego stworzenia, ponieważ jako Stworzyciel jestem Ojcem wszystkiego, co zostało stworzone, a więc wszystkiego. W tym znaczeniu jestem Ojcem każdego człowieka. Jest jednak inne ojcostwo, ojcostwo, które nie pochodzi i nie wywodzi się z porządku

¹⁶⁹ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, tom. 9, Warszawa 2011, s. 66.

¹⁷⁰ Por. *Kompendium VI...*, s. 116.

¹⁷¹ *Medalion Boga Ojca...*, s. 29.

*rzeczy, ojcostwo wyższe, ojcostwo łaski i Woli Ojca, Boskie ojcostwo, które odziedziczył człowiek wchodzący w nie przez zasługi Mojego Syna*¹⁷².

2. Stworzenie człowieka

Stworzenie to akt powołania wszystkich bytów do istnienia, pojmowany jako rozumne i niezdeterminowane, wyrażające miłość działanie Boga, stwarzającego rzeczywistość pozostającą w nadprzyrodzonym stosunku do Boga. Cały ten akt odznacza się pierwotnym dobrem¹⁷³.

W wymiarze filozoficznym *creatio ex nihilo* (stworzenie z niczego) znaczy to, że świat nie powstał z wcześniej istniejącej materii, a powstał od Stwórcy¹⁷⁴.

Nauka katolicka w swojej antropologii teologicznej na temat pochodzenia człowieka zagadnienie to dogmatyzuje w pięciu punktach: *Natura człowieka utworzona przez Boga składa się z ciała i tylko rozumnej duszy (1), która jest nieśmiertelna (2). Ciało człowieka jest ukształtowane z materii uprzednio stworzonej (3), duszę zaś każdego poszczególnego człowieka w momencie jego poczęcia stwarza Bóg bezpośrednio (4). Wszyscy ludzie na kuli ziemskiej drogą rodzenia pochodzą od Adama i Ewy (5)*¹⁷⁵.

Natura człowieka jest dwupierwiastkowa. Człowiek składa się bowiem z ciała, czyli materii organicznej oraz z duszy czyli pierwiastka niematerialnego, który ożywia tę materię. Dusza łączy się z ciałem w jedną naturę, czyli istotę człowieka, stanowiąc z nim jedno jestestwo (byt) żywe. Naukę o dwupierwiastkowej naturze człowieka nazwano

¹⁷² *Kompendium IV...*, s. 27.

¹⁷³ *Encyklopedia katolicka*, t. 18, Lublin 2013, wyd. KUL, k. 1099.

¹⁷⁴ *Powszechna encyklopedia filozofii*, t. 2, Lublin 2001, wyd. Polskie Towarzystwo Tomasz z Akwinu, s. 306.

¹⁷⁵ Witold Pietkun ks., *Dogmatyka katolicka*, Warszawa 1954, wyd. Pax, Auctoritate Ordinari in Białystok die 14.9.1954 (s. 240), s. 148.

dychotoniem. *Sobór Laterański IV poucza: „Stworzyciel z nicości uczynił obydwie natury, mianowicie duchową i cielesną, czyli anielską i ziemską, a wreszcie i ludzką jakoby z obydwóch wspólną, bo złożoną z duszy i ciała. Poprzednio wspomniany sobór w Vienne bliżej określił sposób zjednoczenia duszy i ciała. Wreszcie również już wspomniany Sobór Konstantynopoliński IV dychotoniem podniósł do godności dogmatu wiary¹⁷⁶.*

Dusza ludzka jest nieśmiertelna. Prawda dogmatyczna jest zawarta w symbolu wiary, zarówno apostoelskim jak i soborowym. Symbole wiary nakazują wierzyć w żywot wieczny, a tym samym zakładają jako dogmat Prawdę o nieśmiertelności duszy ludzkiej. Zresztą bez tej Prawdy traciłoby swój sens samo życie religijne.

Ciało człowieka jest ukształtowane z materii uprzednio pochodzącej. Bóg utworzył człowieka z mułu ziemi. Człowiek został utworzony na skutek bezpośredniej czynności Stworzyciela¹⁷⁷. *W porządku rzeczy wszystko, co żyje, pochodzi od Ojca. Nie istnieje nic poza Nim, ponieważ On jest wszystkim, co jest. Człowiek istnieje tylko dzięki tchnieniu Boga, wielką więc pychą jest wobec Boga nauka o samorodnym pochodzeniu człowieka i rzeczy. Jak dziecko, które wypierając się rodziców, przedstawia im teorię o swoim pochodzeniu kosmicznym, w którym żadne z nich nie miało udziału, tak śmieszni są ci, którzy szukają swego pochodzenia w skałach, żyłkach i zwierzętach. Człowiek nigdy nie był zwierzęciem, bo od początku został stworzony na obraz i podobieństwo Boże, Bóg zaś w niczym nie jest podobny zwierzęciu¹⁷⁸.*

Nauka dogmatyczna Kościoła stwierdza, że duszę każdego poszczególne człowieka w momencie jego poczęcia stwarza Bóg bezpośrednio. *Szereg papieży, jak Leon IX, Benedykt XIII, Aleksander VII*

¹⁷⁶ Witold Pietkun ks., *Dogmatyka katolicka...*, s. 151.

¹⁷⁷ Witold Pietkun ks., *Dogmatyka katolicka...*, s. 148-153.

¹⁷⁸ *Kompendium IV...*, s. 43.

poucza o stworzeniu dusz ludzkich przez Boga w momencie poczęcia człowieka. Preegzystencjalizm zaś został napiętnowany na soborze Konstantynopolińskim II (553) jako herezja. Również heretycką jest teoria inwolucji, jak o tym pouczył Sobór Laterański V. Reinkarnacja zaś sprzeciwia się dogmatowi o wiecznym i niezmiennym trwaniu Piekła, sprzeciwia się dogmatowi o zmartwychwstaniu ciał (bo nie wiadomo, które by z ciał zmartwychwstało, jeśli dusza przebywała w wielu) oraz dogmatowi o Czystcu¹⁷⁹.

Pan Jezus wyjaśniając żołnierzom i kobietom rzymskim zagadnienie duszy, stwierdza, że *dusza jest dawana, gdy zarodek człowieka jest uformowany*. (Patrz punkt 4 tego rozdziału: Przed dwoma tysiącami lat też mieli problem...).

3. Opinia Niezapytanego

– Panie Boże mój, Ty wiesz, że nie lubię pytać. Chcę tylko pełnić Twoją Wolę. Cała reszta jest mi mniej lub bardziej obojętna. O nic nie walczę i nie mam w głowie gotowej odpowiedzi, której pragnę. Cokolwiek mi odpowiesz, odpowiada mi. Ty, Boże, jesteś Stwórcą świata. Ty jesteś wszechwiedzący. Jeśli chcesz, proszę, odpowiedz Księdzu, jak to się dzieje, że istota ludzka pozbawiona rozumnej i nieśmiertelnej duszy, bo wyprodukowana przez człowieka, który duszy stworzyć nie potrafi, jest istotą myślącą i rozumną. Bądź Wola Twoja.

– *To bardzo proste. Życie zostało wpisane we wszystkie organizmy, które rodzą się i umierają. Nie stwarzam indywidualnie każdej istoty żywej, ale wszystkie one zostały stworzone na początku, a jedynie budzą się do życia w czasie. Wszystkie więc organizmy żywe stworzyłem jednocześnie na początku świata i odtąd cykl życia nieprzerwanie trwa. Komórki żyją w określony sposób i rozmnażają się w określony sposób. To jest raz*

¹⁷⁹ Witold Pietkun ks., *Dogmatyka katolicka...*, s. 154.

ustanowiony cykl życia. Tak samo człowiek, jako istota żywa, posiada wpisany w nią cykl życia i śmierci, cykl rozwijania się i umierania, zaspokajania potrzeb egzystencjalnych. Rozum człowieka czyni go zdolnym do myślenia. Za ten proces odpowiedzialny jest ludzki mózg, niepodobny mózgowi zwierząt.

Człowiek więc, będąc członkiem ziemskiego cyklu życia, ma ciało, którego komórki zachowują się tak jak komórki pozostałych stworzeń ziemskich, stworzonych jednym aktem. Każda komórka żywa zawiera w sobie zadanie do wykonania, bo jej Twórca, zadał jej funkcje, które ma wykonać. Na tej zasadzie cykl życia Ziemi trwa nieprzerwanie: jedne organizmy się rodzą, a inne umierają i tak cykl ten się powtarza. Również komórki ludzkiego organizmu mają własną inteligencję, co oznacza, że mają umiejętność realizowania niejako samodzielnie zadanych im przez Stwórcę funkcji życiowych. Dlatego nie muszę ożywiać każdej rośliny i każdego zwierzęcia osobno, bo stworzyłem je jednocześnie, nadając kierunek całemu stworzeniu materialnemu.

Człowiek tym różni się od zwierzęcia, że posiada nieśmiertelną duszę. Opis stworzenia człowieka w Piśmie Świętym zwiera tę prawdę, że człowiek został stworzony oddzielnie od zwierząt w podwójnym akcie. Jego ciało ulepiłem z prochu Ziemi, co oznacza, że ciało ludzkie jest częścią cyklu Ziemi. Jego komórki, z których składa się jego ciało, są stworzone na tej samej zasadzie, co komórki innych żywych istot Ziemi. Ciało człowieka działa więc na tej samej zasadzie co organizmy zwierząt. Jego komórki również pełnią funkcje życiowe, a później realizują cykl śmierci: umierają i ulegają rozkładowi, aby wrócić do Ziemi, której są częścią, jako stworzona materia ziemską.

Ze wszystkich stworzeń człowiek otrzymał najdoskonalsze ciało i najdoskonalszy mózg do koordynowania ciała i funkcji życiowych służących nie tylko przetrwaniu, ale rozwojowi zgodnemu z funkcjami

gatunku, do którego należy. Dlatego człowiek potrafi budować, tworzyć i ozdabiać świat nieporównanie doskonalej od innych stworzeń. Samo więc ciało człowieka i jego mózg są utworzone tak, aby człowiek mógł zaspokajać wszystkie swoje potrzeby egzystencjalne. Również umiejętność mowy i tworzenia oraz udoskonalania swojego otoczenia są jego naturalnymi funkcjami życiowymi. Człowiek więc jest najbardziej rozwiniętym i najdoskonalszym stworzeniem wśród całego świata podobnych sobie, ale wielokrotnie prymitywniejszych stworzeń, które realizują plan Boży, rodząc się, odżywiając, walcząc o zachowanie swojego życia, bezpieczeństwo i rozwój gatunku poprzez rozmnażanie, a w końcu umierając.

To, co odróżnia człowieka od zwierząt, nie jest więc zawarte w jego ciele, które używając mózgu dąży do zaspokajania wszelkich potrzeb egzystencjalnych na poziomie wielokrotnie wyższym niż jakiegokolwiek zwierzę. Inteligencja człowieka przewyższa bowiem inteligencję wszystkich pozostałych stworzeń. Człowieka jednak wyróżnia co innego. Jako jedyne stworzenie Ziemi poza potrzebami natury egzystencjalnej ma on również potrzeby duchowe, które pragnie zaspokajać poprzez wiarę w jedyne Boga, a dzieje się tak dlatego, że człowieka oprócz doskonałego ciała, ma jeszcze nieśmiertelną duszę, która jest pierwiastkiem duchowym w człowieku nie pochodzącym z Ziemi, więc nie da się tej sfery pragnień zaspokoić na Ziemi.

Ciało ludzkie pochodzące z Ziemi generuje potrzeby zaspokajalne na Ziemi, a dusza ludzka, która została włożona do ludzkiego ciała, które ulepiłem z prochu Ziemi, została w nie tchnięta przeze Mnie i nie jest ona utworzona z prochu, a więc nie ma nic wspólnego z Ziemią i jej prawami. Rządzi się ona odwiecznymi prawami Ducha, który ją stworzył i generuje potrzeby duchowe, które zaspokajają się w sposób duchowy, a więc człowiek jako jedyne stworzenie Boże jest istotą religijną pragnącą du-

chowo Boga, bo tak jak ciało ma wpisane w nie funkcje życiowe, które potrzebuje zaspokajać, od żywienia, przetrwania, bezpieczeństwa, pracy, odpoczynku, ciepła i rozwoju gatunku poprzez prokreację, tak dusza ma wpisane w nią funkcje duchowe, które może zrealizować w sposób duchowy: to jest pragnienie wiecznej i doskonałej miłości Boga, pragnienie czczenia i uwielbiania Boga oraz pragnienie dążenia do Boga. Taką odpowiedź przekaz Księdzu wraz z Moim błogosławieństwem. Ciebie również błogosławię w imię Ojca i Syna i Ducha Świętego. Amen¹⁸⁰.

4. Przed dwoma tysiącami lat też mieli problem...

Kiedy przed dwoma tysiącami laty nasz Pan i Bóg Pan Jezus chodził po Ziemi, ludzie zadawali Mu przeróżne pytania egzystencjalne, dotyczące duszy, przyszłości życia. Jezus jasno im wyjaśniał te zagadnienia i precyzował konkretnie: Bez duszy człowiek byłby zwierzęciem. Zdarzenie to miało miejsce w drugim roku nauczania Pana Jezusa w szabat w ogrodzie Getsemanii tuż przy Jerozolimie. Pan Jezus uczył swoich uczniów o licznych formach miłości.

Jest miłość do współmałżonka: miłość trzeciego stopnia mocy, bo uczyniona w połowie – mówię ciągle o zdrowych i świętych formach miłości – z ducha i w połowie z ciała. Mężczyzna dla małżonki jest panem i ojcem, oprócz tego że jest mężem. Niewiasta jest dla małżonka aniołem i matką – poza tym, że jest żoną. To są trzy najwyższe rodzaje miłości.

– *A miłość do bliźniego? Pomyliłeś się? A może zapomniałeś o niej?* – pyta Iskariota. Pozostali patrzą na niego, zaskoczeni i... wściekli z powodu poczynionego zastrzeżenia. Jezus jednak odpowiada spokojnie:

– *Nie, Judaszu. Zobacz tylko. Bóg jest kochany, gdyż jest Bogiem, zatem nie trzeba żadnego wyjaśnienia, by zachęcić do tej miłości. On jest*

¹⁸⁰ *Orędzia na Czasy Ostateczne, które właśnie nadeszły*, t. 33 – maszynopis, Orędzie z dnia 2.02.2022.

Tym, Który Jest, czyli Wszystkim, a człowiek – Niczym, które staje się uczestnikiem Wszystkiego, dzięki duszy wszczepionej przez Wiecznego. Bez niej człowiek byłby jednym z licznych dzikich zwierząt, które żyją na ziemi, w wodzie lub w powietrzu. Człowiek powinien zatem uwielbiać Go z obowiązku oraz po to, by zasłużyć na wyższe życie we Wszystkim, czyli zasłużyć na to, by stać się częścią świętego Ludu Bożego w Niebie, mieszkańcem Jeruzalem, które nie zostanie znieważone ani zniszczone przez wieczność¹⁸¹.

Drugie spotkanie, w którym Jezus mówi, że człowiek bez duszy byłby zwierzęciem, miało miejsce w Betanii w drugim roku Jego nauczania. Rozmówcami byli obywatele Rzymu, żołnierze i niewiasty rzymskie. W rozmowie o Bogu Stwórcy wyszła ta kwestia.

– *Mówiłeś o bodźcu duszy, która żyje i jest obecna także u pogan, o jej cierpieniu z powodu zawiedzenia... A od kogo pochodzi dusza? – pyta Publiusz Kwintylianus.*

– *Od Boga. On jest Stwórcą. (...)*

– *Co do człowieka – aby wyrażać się prawdziwie – powinniście mówić: Człowiek jest zrodzony, jak wszystkie zwierzęta, ze związku między mężczyzną i kobietą. Jednak dusza – czyli to, co odróżnia zwierzę-człowieka od bezrozumnego zwierzęcia – pochodzi od Boga. On ją stwarza za każdym razem, gdy rodzi się człowiek – ściślej: gdy jest poczęty w łonie. Bóg wszczepia duszę w to ciało, które bez niej byłoby tylko zwierzęciem.*

– *A my ją posiadamy: my, poganie? Słuchając tego, co mówią Twoi rodacy, to nie sądzę...* – mówi ironicznie Kwintylianus.

– *Każdy człowiek zrodzony z niewiasty ma duszę. (...)*

– *Zatem w nas dusza jest żywa i obecna?*

¹⁸¹ Maria Valtorta, *Poemat Boga Człowieka*, drugi rok życia publicznego Jezusa Chrystusa, księga III, cz. 2, Katowice 1997, s. 65, (Nr 57. Szabat w Getsemanii, napisano 21 czerwca 1945, A, 5391-5408).

– Tak.

– *I cierpiąca? Naprawdę sądzisz, że ona sobie przypomina o Bogu? My sobie nie przypominamy łona, które nas nosiło. Nie potrafimy powiedzieć, jakie jest jego wnętrze. Dusza – jeśli dobrze zrozumiałam – jest duchowo rodzona przez Boga. Czyż może o tym pamiętać, skoro ciało nie przypomina sobie długiego przebywania w łonie?*

– *Dusza nie jest bezrozumna, Plautyno. Embrion – tak. Dusza jest dawana, gdy zarodek człowieka jest uformowany. Dusza jest, na podobieństwo Boga, wieczna i duchowa. Wieczna jest od samego momentu stworzenia. Bóg zaś – jako Najdoskonalszy i Wieczny – nie ma początku w czasie, jak i nie będzie miał końca. Dusza – bystra, inteligentna, duchowa, dzieło Boga – pamięta. I cierpi, bo pragnie Boga: Prawdziwego Boga, od którego pochodzi. Jest spragniona Boga. Dlatego właśnie pobudza otepiałe ciało, aby usiłowało zbliżyć się do Boga¹⁸².*

Trzeci tekst pochodzi z pierwszego roku nauczania Pana Jezusa, z Jego rozmowy z żołnierzem rzymskim Aleksandrem przy Bramie Rybnej Jerozolimy, kiedy to Aleksander po dłuższej rozmowie ze Zbawicielem usłyszał od Jezusa, że daleko już postąpił na drodze sprawiedliwości.

Jezus patrzy uważnie na żołnierza: – Zaprawdę powiadam ci, daleko postąpiłeś na drodze Sprawiedliwości. Idź dalej, o żołnierzu, a dojdiesz do poznania tego, czego posiadanie twoja dusza przeczuwa w sobie, nie wiedząc jakie nadać temu imię.

– *Dusza? Co to takiego?*

– *Kiedy umrzesz, dokąd pójdziesz?*

– *Naprawdę nie wiem. Jeśli umrę jako bohater, na stos bohaterów... Jeśli będę biednym starcem, niczym, być może zniszczę w mojej norze albo na skraju drogi.*

¹⁸² Maria Valtorta, *Poemat Boga Człowieka*, drugi rok życia publicznego Jezusa Chrystusa, księga III, cz. 2, Katowice 1997, s. 129-130, (Nr 65. *Jezus i poganie w Betanii*, napisano 29 czerwca 1945, A, 5478-5491).

– *To [stanie się] z twoim ciałem, ale dokąd pójdzie dusza?*

– *Nie wiem, czy wszyscy ludzie mają duszę czy tylko ci, którym Jupiter przeznaczył Pola Elizejskie po cudownym życiu? Chyba że ich zaprowadzi na Olimp, jak zrobił to z Romulusem? [– zastanawia się żołnierz.]*

– *Wszyscy ludzie posiadają duszę i to właśnie odróżnia człowieka od zwierzęcia. Czy chciałbyś być podobny do konia? Do ptaka? Do ryby? Czy chciałbyś być tylko ciałem, które gnije po śmierci?*

– *O, nie! Jestem człowiekiem i nim wolę być.*

– *Otóż duszą jest to, co czyni cię człowiekiem. Bez niej, nie będziesz niczym więcej niż zwierzęciem potrafiącym mówić.*

– *A gdzie ona jest? Jaka ona jest?*

– *Nie jest materialna, a istnieje. Jest w tobie. Pochodzi od Tego, kto stworzył świat i powraca do Niego po śmierci ciała.*

– *Do Boga Izraela, według was.*

– *Do Jednego Boga, do Jedynego Boga Wiecznego, do Najwyższego Pana i Stworzyciela wszechświata.*

– *I nawet biedny żołnierz, taki jak ja, posiada duszę, która powróci do Boga?*

– *Tak. Nawet ubogi żołnierz [posiada duszę] i będzie ona mieć Boga za Przyjaciela, jeśli zawsze była dobra, a jeśli była zła, Bóg ją ukarze¹⁸³.*

¹⁸³ Maria Valtorta, *Poemat Boga Człowieka*, drugi rok życia publicznego Jezusa Chrystusa, księga II, cz. 1 i 2, Katowice 2015, s. 273, (Nr 51. *Jezus rozmawia z żołnierzem Aleksandrem przy Bramie Rybnej*, napisano 24 stycznia 1945, A, 4272-4279).